

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulic Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w b. rze dzienników **St. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacje etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Przenumeracja.

zamiejscowa:
 raczale . . . 32 K | ćwierćrocznie 8 K -- h. | racznie . . . 24 K | ówierćrocznie . . 6 K
 półrocznie . . . 16 K | miesięcznie 2 K 70 h. | półrocznie . . . 12 K | miesięcznie . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całorocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy przenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik” przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liezbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liezbowa i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 50 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego** we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raekowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Cywilny inżynier budownictwa maszyn Bronisław Biegeleisen, z siedzibą we Lwowie, złożył dnia 23 marca 1914 przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 3 kwietnia.

Hanotaux o położeniu.

W berlińskiej *Voss. Ztg.* ogłasza b. minister spraw zagranicznych Hanotaux artykuł, w którym rozpatruje kwestję niemiecko-rosyjskiego napięcia. Artykuł poprzedzony jest komentarzem od redakcyi wspomnianego pisma dla zaznaczenia, że nie solidaryzuje się ona z niektórymi zapatrywaniami francuskiego męża stanu, że zwłaszcza przesadne ma on wyobrażenie o niemieckiej skłonności do pobrękiwania szabłą. Niemniej jednakowoż, zauważa *Voss. Ztg.*, warto poznać,

jaki obraz stosunków odbija się w głowie polityka tej miary, co Hanotaux.

Niemieckie i rosyjskie pisma, wywodzi francuski mąż stanu, zawiklały się w gwałtowną polemikę, która może pożar wznieść nad Europą. I o cóż im idzie? Stosunki między obu narodami i rządami są normalne, nie zaszło nic nadzwyczajnego, a wiadomości o mobilizacyi w Rosyi spotkały się z energicznym zaprzeczeniem. Gdzie więc szukać przyczyny wzburzenia? Francuska Izba deputowanych, rząd francuski mileczą naturalnie. Nikt też nie mógł oczekiwać czego innego. Są ludzie, nawet wcale rozstrojeni, którzy twierdzą, że przyczyną wojenniczego nastroju jest bliski już termin odnowienia traktatów handlowych z Niemcami. Brzmi to paradoksalnie, a prztem nie odpowiada faktom. Niemcy nawykły uważać carat za najlepsze pole zbytu dla swej przemysłu. Nie chcą one oswoić się z myślą, iż pole to zostanie umniejszone, a tymczasem Rosya zaczyna sama produkować artykuły, sprowadzane do niedawna z Niemiec.

Do kopalni i produktów gospodarczych przybywa teraz wyroby tkackie i fabryki cukru. Wybudowano olbrzymią sieć kolejową i Rosya zaczyna myśleć nawet o eksporcie. Okrzyczana za ruinę, bogaci się z dniem każdym i nabywa coraz więcej niezawisłości handlowo-politycznej.

Te okoliczności są niezawodnie bardzo

doniosłe, jednakowoż nie do tego stopnia, by usprawiedliwiał namiętny ton polemiki niemiecko-rosyjskiej. Gdzież pozatem szukać przyczyn, popychających Niemcy do coraz kosztowniejszych zbrojeń. Ależ już i przedtem zbroili się ciągle. Na cóż im teraz w czasie pokoju, pomnażać kontyngent rekruta? Po co ta nadzwyczajna dotacja na cele armii? Dokąd zmierzają Niemcy? Co chcą osiągnąć ich przywódcy, lub czemu zamierzają przeskoczyć?

Z kolei zajmuje się p. Hanotaux mową kanclerza Bethmanna Hollwega z kwietnia 1912, w której po raz pierwszy usłyszano o „niebezpieczeństwie słowiańskim” i dodaje: Jeśli istotnie wybuchła wojna między Słowianami a Germanami, to Niemcy musiałyby źle wyjść na tem, gdyż cały Bałkan jest w ręku Słowian. P. Bethmann-Hollweg, zmuszony obroną ustawy, powiedział wtedy więcej może, niż chciał powiedzieć. Przyczyniła się do tego może również niepewność położenia na Bałkanach. Należało je uporządkować zaraz po zwycięstwach Bułgarii. W takim razie mielibyśmy może obecnie zapewnić pokój. Wielu polityków — i ja też w ich rzędzie — wskazywało na to zaniedbanie. Niestety, stało się inaczej i oto, dla czego Europa podobna dziś do beczki prochu. Sprawom wschodnim, zwłaszcza kwestyi albańskiej, ustąpiono się tylko z drogi, aby potem ciągle potykać się o nie.

Zdaniem pana Hanotaux ze wszystkich państw, jedno tylko Niemcy miały interes w uratowaniu Konstantynopola, który dla nich stanowi most dla interesów na Wschodzie. Dla przeprowadzenia swych planów na Wschodzie potrzebują Niemcy silnej armii na lądzie i silnej floty. Stąd to zbiegło się pomnożenie kontyngentu rekruta u nich z konferencyą londyńską.

Ala, pyta p. Hanotaux, czyż nadszedł już czas zawikłań, czy nadechodzi przynajmniej?

Jako moment niebezpieczny uważa on okoliczność, iż traktat bukareszteński pozostał dotąd słowem. Ani Turcyja, ani Grecya i Bułgaryja nie przestają zbroić się. Epir objęty powstaniem, ks. Wied zaraz u wstępu spotyka niezmiernie trudności. Stronnictwo młodotureckie w Turcyi jest powalone. Kwestya podziału Azji Mniejszej pozostała *in suspensio*. Gdyby sprawy te pozostawiono własnemu ich tokowi, to musiałyby doprowadzić do ciężkiego konfliktu.

A jednak — powiada p. Hanotaux — nie wierzę w wojnę. Wielkie mocarstwa walczą o swe interesy tylko orężem dyplomatycznym. Lękają się one możliwości klęski, po-brzękują szablami, nie dobywając ich jednak z pochwy. Niemcy zlewają Rosyję to zimnym, to gorącym tuszem. Wobec Anglii metoda ta okazywała się zawsze skuteczna. Ma ona nielada kłopotu z budową dreadnoughtów i

HAJOTA.

WYŻEBRANA GODZINA.

Nowela.

(Ciąg dalszy).

Wujaszek Adam miał też pasję wypytowywania się o rzeczy, które go nie nie obchodziły i o których natychmiast zapominał.

W Meranie ofiarą tej jego manii inwestygatorskiej padał pan Emil P., który jako jeden z najstarszych gości „winogronowych” znał tu każdy zakątek.

Chodzimy naprzykład po Winter promenadzie. Wtem wujaszek Adam staje pośrodku, umacnia się na swych arystokratycznych stopach, jak gdyby powziął ważne postanowienie i jemu jedynie właściwym monarszym gestem wskazując uczipioną u skały ruinę, pyta:

— Panie Emilu kochany, cóż to takiego?

A pan Emil, który już ze dwadzieścia razy informacyi tej udzielał, objaśnia z anielską cierpliwością:

— To Jenoburg — szanowny panie — zamek, w którym zamknęła się ostatnia Raubrittefin Katarzyna Maultasche, przez trzy miesiące stawiała opór oblegającym ją wojskom cesarskim.

— Proszę, proszę! — mówił wujaszek z uznaniem — bardzo zajmująca ruina, bardzo. Coś rycerskiego. Ot! to lubię.

Na wycieczkach, jakie często odbywaliśmy powozem, bywało jeszcze gorzej. Wujaszek zasunął w głębi, z rękoma opartymi na ławce ze słoniową galką, rozglądał się pilnie po okolicy, zarzucając pytaniami naszego towarzysza, a ten siedząc na przodzie, wykręcał we wskazywanych kierunkach swą drobną postać, istny żywy Baedeker, na usługach niezmordowanego turysty.

Czasem jednak drobniawość wujaszka przewyższała jego kompetencję.

Oto gdzieś ze skały sączy się cieniuchna niteczka wody. A wujaszek zaraz:

— Panie Emilu kochany — toż co za strumyczek? Jak się nazywa?

— To, proszę szanownego pana — odpowiadał zakłopotany pan Emil — to... rze-

czywiście nie wiem. Zapewne, po zeszlotygodniowych deszczach...

— Aha! — mówił wujaszek — powiadasz pan, że po deszczach. Bardzo, bardzo sympatycznie strumyczek! Szkoda tylko, że pan nie wie, jak się nazywa.

— Ależ wujaszku — wtrącałam zniecierpliwiona — cóż by ci z tego przyszło? I tak byś zaraz zapomniał, choćby to nie był strumyczek, który za parę dni wyschnie, ale największa rzeka w Europie.

— To prawda, kochanko moja — przytakiwał wujaszek pogodnie — ale zawsze... dobrze byłoby wiedzieć.

Dystrakcyę swą rozciągał i na ludzi. Nigdy nie mógł się połąpać w stosunkach rodzinnych nawet dobrze mu znanych osób, a właśnie o „koligacye” zawsze się jak najgorliwiej wywiadywał: męża brał za brata; siostrę za żonę; syna pytał o zdrowie zmarłej przed paru laty matki; idąc gdzieś z wizytą myślił się o piętrowo, wchodził do obcych mieszkań i dopiero w salonie po kilkunastu minutach rozmowy ze zdumioną gospodynią oryentował się w sytuacji; spóźniał się na prośzone obiady, w przekonaniu, iż to ma być jakiś *five o'clock*, a uczynioną mu z tego powodu wymówkę tak sobie brał do serca, że w następstwie na raut stawał się o godzinę wcześniej, kiedy pan domu jeszcze nie zdążyła się ubrać i asystował przy zapalaniu żyrandoli. A wszystkie te bezwiedne nietakty popuścił z taką jakąś dystygnowaną brawurą i tak się z nich serdecznie wytwornie usprawiedliwiał, iż nikt mu ich nie brał za złe, a wszyscy darzyli życzliwością pełną wyróżniającego szacunku.

I to jeszcze było w nim osobiwszem, że obserwacyę doraźną miał ogromnie bystrą i przenikliwą. Jednym rzutem oka obejmował całego człowieka; gdy mógł na razie podzielić się odniesionem wrażeniem, dawał zdumiewająco trafną i szczegółową charakterystykę; tylko nazajutrz już jej nie pamiętał. I może w tem tkwiła tajemnica tej niezrównanej świeżości jego usposobienia, która go czyniła tak sympatycznym. Nie mu nie powodziło się, bo wszystko było dla niego wciąż nowem, choć zdawna w lot poznał. On też pierwszym był w naszym kółku, który zauważył, że pani Idalia...

Ale naprzód, słów parę o pani Idalii. Była to niska, wiotka, delikatna osóbką, o bladopłowych włosach, bladoniebieskich oczach i bladobiałych ustach i sprawiała wrażenie kwiatu, o niedociągniętych barwach, który nigdy nie widział słońca.

Właściwością pensjonatów jest, że tam biografie fruwają w powietrzu; każdy wie o każdym wszystko; i w „Deutsches Haus” już w kilka dni po przyjeździe pani Idalii, pomimo jej małomowności i odoobnienności, wiedziano, że ma nerwową konsumpcję i starego, nieznosnego męża; że mąż ten posiada duże dobra na Ukrainie, ale żonie nie z tego, bo zazdrośny sknera więzi ją przy sobie w pustym pałacu, w którym prócz zgrzybiałej kucharki, równie zgrzybiałego lokaja niema żywej duszy i że po raz pierwszy dopiero zdecydował się wyprawić ją samą z granicę dla poratowania zdrowia, a to pod naciskiem warszawskich lekarzy, bo się zląkł, iż może mu zabraknąć pielęgniarki i ofiary jego starczych kaprysów.

Później, znacznie później, gdy pani Idalia, po części odgadując współczucie, jakie dla niej żywił, a po części pod wpływem przeżytych wzruszeń zbliżyła się do niego i pozwoliła zajrzeć w swą smutną duszę, przekonałam się, iż moi współpensjonarze mieli doskonałe informacje, nie wiedzieli tylko tego, co w tych dośń na pozór pospolitych, kobiecych dziejach było największą krzywdą i najboleśniejszą tragedją. Ona sama może nie zdawała sobie dokładnie sprawy, jak dalece wszystko w niej: natura, serce, temperament, domagało się wręcz innego życia, niż to, które wiodła.

A że takie wiodła, o to, opowiadając mi je, nie winiła nikogo. Ani rodziców, którzy ją młodziutkim, nieswiadomym życia dziewczęciem związali z pół-trupem, ani tego pół-trupa, swego męża, który za kęs chleba i dach nad głową, wiosnę jej wepchnął w piwnicę beznadziejnej, martwej egzystencji. Cóż! zawsze była wątła, nieśmiała, do samodzielności niezdolna; rodzice bratu oddali majątek, a ona, czternasta część, nie mogła marzyć o żadnym świetnym losie. Zresztą wychowana w klasztorze nie pragnęła go nawet; zdawało jej się, że ma powołanie do zakonnego życia, a już najchętniej byłaby została siostrą miłosierdzia. To też związek ze starym, schorzałym sąsiadem nie przerażał jej, nie budził wstrętu... Tak czy inaczej byłaby się poświęciła chorym i nieszczęśliwym... Tylko... nie wiedziała... nie rozumiała wielu rzeczy... A potem było, zapóźno.

Ale i pomimo to, lat kilkanaście, najpiękniejsze lata młodości, przeszły jej bez szczęścia i wprawdzie, o! tak, bez szczęścia, bez odrobiny szczęścia, lecz i bez buntu, bez rozpacz, bez pożądań. Widocznie jednak

jakas druga istota musiała w niej spać, bo teraz...

Pani Idalia milkła w tem miejscu, lecz mnie było potrzeba dalszych wyjaśnień. Wiedziałam, co znaczyło to „teraz”, wiedziałam nawet jak wyglądało: Piękny, trzydziestoletni mężczyzna, zażywiający w Warszawie sławy jako doktor chorób nerwowych i zdobywca sere niewieściech, trochę cynik, trochę fantasta, zresztą bardzo miły, zawsze wesół i *bon enfant*. Poznała go z racyi owego konsylium, które mąż musiał zwołać dla niej w Warszawie.

I to był on! Alladyn, który czarodziejską lampą swego wejrzenia, głosu, dotknięcia ręki rozświetlił nagle dotychczasową, ciemną pieczęrę jej doli i przerażeniem, olśnionym oczom ukazał, jakie skarby bezcenne, jakie klejnoty cudne kryje w sobie ta mroczna głębia!... i czem życie stałoby się mogło, gdyby... gdyby...

I wtedy ta „druga” istota zbudziła się w cichej duszy pani Idalii, a musiała być jedynie prawdziwą, tak od razu przemożnie wzięła górę nad tamtą, sztucznie przez warunki egzystencji urobioną i tak gwałtownie, tak despotycznie poczęła domagać się praw swoich.

Co do niego, to miałam sposobność sprawdzić, że w części nawet nie doceniał tego ogromu ubóstwienia, jakie kłęko przed nim w kornej dani, gotowej wszystko poświęcić, niczego wzajem nie śniąc oczekiwać.

O! tak... zapewne... zainteresowała go. Była bardzo ciekawym okazem tej formy histeryi, którą właśnie studiował. (Tak to kiedyś w rozmowie ze mną określił). Po konsylium, przez te parę tygodni, jakie jeszcze przebyła w Warszawie, odpowiadał jej często w mieszanym charakterze lekarza i znajomego i on głównie wpłynął na wysłanie jej do Meranu. Traf zrządził, że potem sam przyjechał.

Ach! nie dla niej bynajmniej; wezwali go telegraficznie rodzice jednej z jego pacjentek, której się nagle pogorszyło. Byli tak bogaci, że mogli sobie pozwolić na zbytek zatrzymania wziętego doktora przez dziesięć dni u łóża swej histeryzującej jedynaczki. On zaś w wolnych chwilach uprawiał swoją warszawską praktykę, której się tu trochę znalazło, a w pierwszej linii „studyo-wał” w dalszym ciągu panią Idalię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zwiększeniem armii lądowej. Co do Rossyi, to naprzód próbuje się pulsu u niej. Dyplomaci, prasa, przemysł — wszystko tu współdziała. Moment zdaje się być dobrze obranym, gdyż Francya i Anglia cierpią skutkiem ciężkich wewnętrznych przesilen.

Lecz, żeby ztąd miało przyjść do wojny — kończy p. Hanotaux — w to nie uwierzę. Wszyscy ludy Europy, wszystkie, bez wyjątku, pragną pokoju. Należy więc mieć nadzieję, że ich pragnieniu stanie się zadość.

Ubezpieczenie socyalne.

Donoszą z Wiednia: Komisya ubezpieczenia socyalnego Izby posłów obradowała wczoraj nad IV. ustępem głównym (ubezpieczenie od wypadków) §§ 201 do 217 przyjęło bez zmiany.

Przy § 218. p. Viszkovsky domagał się, ażeby przy wyborach do prezydentów terytorjalnych zakładów ubezpieczeń od wypadków, w kurii chlebobawców, najwyższą liczbę głosów, przysługujących chlebobawcom w stosunku do liczby zajętych robotników, obniżyć z 50 na 30.

P. Burzival domagał się obniżenia liczby tej do 25.

P. Licht zaproponował, aby liczby pluralnych głosów nie ograniczać, ewentualnie liczbę tę ustalić na 100.

Wniosek p. Lichta przyjęto.

W dalszym ciągu obrad przew. Buzek zaproponował, ażeby § 218 odesłać ponownie do komisji, aby wszystkie stronnictwa mogły tekst jego zaakceptować.

§ 219—260 przyjęto bez zmiany.

Paragrafy, odnoszące się do ubezpieczenia kolejarzy, na razie zostały odroczone. Paragrafy o ubezpieczeniu górników przekazała komisya przewodniczącemu p. dr. Buzkowi, aby nadał im nowy tekst w myśl uchwalonej przez Izbę ustawy o kasach brackich.

Przy § 275 p. Haller żądał, ażeby zasoby na ubezpieczenie od wypadków były lokowane w połowie w kasach rządowych, w połowie w kasach krajowych.

Przew. Buzek wyjaśnił, że sprawa ta będzie przedmiotem obrad przy § 199.

Uchwalono jeszcze §§ 276 do 281.

Następne posiedzenie odbędzie się po świętach.

Z węgierskiej izby magnatów.

Węg. Izba magnatów obradowała wczoraj nad przedłożeniem w przedmiocie kolei bośniackich.

Czł. Izby Gall zaznaczył, że przedłożenie może wtedy wejść w życie, gdy będzie równocześnie w Austrii uchwalone w drodze ustawowej; ponieważ tam jednakże parlament nie zdolny jest do pracy, ustawa będzie wydana na mocy § 14 w drodze rozporządzenia. Paragraf ten nie nadaje się do

wprowadzania w życie tego rodzaju ustawy, mającej stanowić trwałe obciążenie Państwa.

Prezes gabinetu hr. Tisza stwierdza z zadowoleniem, że pod względem merytorycznym nikt przeciw ustawie tej nie podniósł zarzutów. Co do wywodów czł. Izby Galla wskazał hr. Tisza, że nie może wdawać się w omawianie austriackiego prawa państwowego, ani wyrokować, co Monarcha na podstawie § 14 może uczynić, a czego nie może. Jest to prawopañstwowa sprawa wewnętrzna Austrii, do której rozstrzygnięcia są powołane tylko czynniki austriackie. Mowca identyfikuje się z tradycją Deaka. Przewodnia myśl jego polityki znajduje wyraz w utrzymaniu konstytucji węgierskiej i życia konstytucyjnego w Austrii. Niebezpieczeństwo grozi Austrii z łona małych grup parlamentarnych. Byłoby błędem przypuszczać, że naród węgierski ma te dążenia popierać. Jeżeli idzie o popieranie konstytucji austriackiej, zadanie to polega obecnie na tem, ażeby nie stawiać trudności, gdy Państwo austriackie broni się przed atakami na konstytucję. Interes Węgier i narodu węgierskiego wymaga, aby nie utrudniać stanowiska Państwa austriackiego. Rząd węgierski osądza rzecz z tego stanowiska, że Rząd austriacki w różnych położeniach życia konstytucyjnego może posługiwać się środkiem pomocniczym, jakim jest § 14.

Przedłożenie jednomyślnie przyjęto.

Przystąpiono następnie do obrad nad adresem Towarzystwa kultury węgierskiej w Siedmiogrodzie, które domaga się przestrzegania interesów Węgier przy rokowaniach z rumuńskimi przywódcami.

Członek Izby Juliusz Karolyi wyłuszczył przebieg rokowań z Rumunami, a następnie omawiał meeting Ligi kultury w Bukarescie, na którym czyniono wycieczki przeciw Węgrom. Mowca zapytał, czy ze stanowiska nietykalności terytorjalnej państwa węgierskiego, Zarząd armii nie uważa za odpowiednie zająć się kwestyą graniczną ze stanowiska wojskowego. Mowca twierdził, że w komitatach granicznych z Rumunią wielu chłopów rumuńskich zakupuje karabiny. — Jest obawa, że kosztować to będzie jeszcze wiele krwi węgierskich żołnierzy, a odpowiedzialność spadnie na Zarząd obecny.

Hr. Tisza oświadczył, że rząd sprawie granicznej poświęca baczna uwagę, tak samo jak poświęca ją wszelkim wypadkom, pozostającym w związku z agitacją narodowościową. Mowca poprzedni ma obowiązek podać konkretne daty co do przytoczonych przez niego faktów. Co do meetingu bukareszteńskiego, to rząd z dawien dawna zna tę Ligę kultury bardzo dobrze, wie, że ona od dziesiątek lat walczy skrajną frazeologią szowinistyczną.

To, co zaszło na ostatnim meetingu, nie jest żadnym nowym objawem; nawet wobec takich objawów należy zachować zimną krew i sad należyty. Takich oświadczeń nie należy lekceważyć ani przeceniać, lecz osądzać jako objaw symptomatyczny. Należy położyć jasno osądzać. Demarche dyplomatyczna celem osiągnięcia zadość uczynienia, lub ukarania winnych byłaby na miejscu tylko w tym wy-

padku, gdyby wyszły podobne oświadczenia ze strony danego rządu. W obecnym wypadku — zdaniem premiera — niema powodu do akcyi dyplomatycznej.

Hr. Tisza zbijał z kolei twierdzenia hr. Karolyiego o polityce rządu w Siedmiogrodzie. Premier nie podziela pesymizmu mowcy.

Adres następnie w myśl wywodów komisji petycyjnej załatwiono i posiedzenie zamknięto.

Z parlamentów.

Francuska Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj obrady nad wnioskami komisji śledczej w sprawie Rochette'a.

Dep. Delahaye (prawica), który złożył godność członka komisji śledczej, oświadczył, iż odczytał jedynie prawniczą opinię pewnej wysoko postawionej osobistości. Według tej opinii może być do Monisa i Caillaux zastosowany artykuł ustawy karnej, orzekający pozbawienie praw obywatelskich, ponieważ oni wobec prokuratora Fabra użyli pogroźek. Mowca zarzuca prezydentowi ministrów Doumergue, że zjednoczył sprawę Rochette'a z kwestyą Republiki, Jaurésowi zaś i ministrowi sprawiedliwości Bienvenue Martin wytyka, że kryli Monisa i Caillaux, gdyż twierdzili, iż nie znają prawdy. (Przerywania na lewicy). Mowca pochwała postępowanie p. Barthou. (Ironiczny śmiech na skrajnej lewicy).

*

Na wczorajszym posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych przedstawił się nowy gabinet.

Wśród oklasków zabrał głos premier Salandra i oświadczył, że zwycięska wojna przywróciła Włochom poczucie siły i znaczenie narodu w świecie, jakkolwiek uszczupliła siłę armii, którą należy odnowić. Armia wymaga tych uzupełnień, które poczyniono dla marynarki. Rząd domaga się nadzwyczajnego kredytu na armię w wysokości 200 milionów lirów. Przedłożenie finansowe wykazuje niedobór 23 milionów, wydanych na wojnę z Libją.

Premier zapowiedział dalej rewizję ustaw finansowych i szereg przedłożeń natury socyalno-politycznej, między innemi poprawę płac najniższych kategorii służby kolejowej.

Odczytano z kolei pismo, w którym prezydent Izby rzeka się swej godności.

Premier Salandra prosił Izbę, aby tej rezygnacyi nie przyjmowała. Izba ogromną większością odrzuca rezygnację prezydenta.

*

W angielskiej Izbie gmin zapytywano ze strony liberalnej, czy gen. Gough objął ponownie komendę brygady konnicy w Curragh, a powtóre, czy służy obecnie pod warunkami odmiennymi, niż warunki, które obowiązują innych oficerów na wypadek, gdyby bil o homerule stał się ustawą.

Sekretarz stanu Mac Kenna odpowiedział na pierwsze pytanie potakująco, na drugie przecząco.

W toku dalszej dyskusyi nad homerulem przemawiał Balfour. Od czasu wniesienia bilu — oświadczył on — położenie zmieniło się zupełnie; Izba nie zajmuje się więcej dobremi lub złymi stronami bilu; zaplanował beznadziejny zamęt, w który wpuścił rząd siebie i kraj. Z nazwy tylko idzie o ustawę ku lepszemu urządzeniu stosunków w Irlandyi, w rzeczywistości wszystko obraca się około pytania, jakby można uniknąć zatargu.

Mowca wyraził powątpiewanie co do celowości rozwiązania sprawy irlandzkiej za pomocą systemu federacyjnego, lecz oświadczył, że nie będzie przeszkadzał żadnemu projektowi, który zapobiegłby strasznym ewentualnościom. Wydanie rzeczywiście zadowalających ustaw w sprawie Irlandyi jest ponad siły Izby, należy zadowolić się stworzeniem ustawodawstwa, które zapobiegłoby wybuchowi nieszczęsnej wojny domowej.

*

Nadzwyczajną sesję Sobrania bułgarskiego otworzył wczoraj prezydent ministrów Radosławow, który odczytał mowę tronową. Mowa uzasadnia rozwiązanie poprzedniego Sobrania, poczem zaznacza, że stosunek Bułgarii do wielkich mocarstw jest dobry. Stosunek do Turcyi, z którą Bułgarię łączy wspólnie interesy gospodarcze, jest przyjazny. Stosunki z innemi państwami sąsiedzkimi zostały przywrócone i spodziewać się należy, że poprawią się. Przyszłość Bułgarii polega na prawdziwym pokoju.

Gdy była mowa o wyborach, kluby socyalistyczne i agrarny przerywały mowę tronową nieprzychylnymi okrzykami, natomiast część galerii przyjęła ją owacyą na cześć rządu.

Prezydentem Sobrania wybrano Waczewa 122 głosami na 222 głosujących.

Jak głoszą, z inicjatywy partii demokratycznej stronnictwa opozycyjne z wyjątkiem socyalnej demokracji zjednoczyły się, ażeby iść wspólnie przeciw rządowi. Stronnictwa te liczą 108 posłów, stronnictwa rządowe 126 posłów.

*

Prezydent Huerta otworzył wczoraj kongres meksykański orędziem, w którym zapowiedział, iż dążyć będzie usilnie do przywrócenia spokoju w kraju.

KRONIKA.

Lwów, 3 kwietnia.

Kalendarz.

Sobota, (4 kwietnia):
Izydora. — Mnożystawa. — Wasylija.
Wschód słońca o godzinie 4:57 rano, zachód słońca o godzinie 5:57 po południu.
Temperatura. O godzinie 12 w południe + 16 Cel.

15)

AMBÔ.

(Emile Deschamps: Ambô).

VI.

(Ciąg dalszy).

Plantator zapytał o żonę, a dowiedziawszy się, że jest w swoim pokoju z córeczką, poszedł prosto ku miejscu, gdzie zdarzył się wypadek. Ambô tam był, kiwając głową i trąbą przed nieruchomym trupem człowieka w europejskim ubraniu. Przykuęnięty obok niego mały dozorca, powstał na widok swego pana. Plantator zbliżył się do zwłok nieznajomego, patrzył na niego chwilę ze smutkiem.

— To musi być on, — ten cudzoziemiec — szepnął na widok ciemnej twarzy z bardzo czarnym wosem.

Zabity był raczej małego wzrostu, lecz silnie zbudowany. Ubranie jego było z lekkiej materii jedwabnej, jasno żółtej, używanej w Indyach przez Europejczyków. Plantator zwrócił się do Marco:

— Co o tem myślisz?

— Mógłby to być ten Portugalczyk, który kręcił się w okół plantacyi — odrzekł rządca.

— Wiesz, jak wyglądał?

— Słyszałem tylko, że był małego wzrostu.

— To musi być on. I słuchaj, Marco, czy przypominasz sobie ów kawałek materii, którą Ambô przyniósł przedwczoraj ze swej wycieczki?

Wyciągnął szmatkę z kieszeni.

— Porównaj.

— To samo, rzeczywiście — odrzekł Marco, przypatrując się kolejno szmatce i kurtee ofiary.

Plantator nie spojrział dotąd wcale na słońca, który stał ciągle poza swoim malutkim dozorcą i nie przestawał potrząsać głową. W małych jego oczkach zdawała się błyszczeć ironia, owa ironia zwierzęcia, które rozumie, wobec człowieka, który nie rozumie.

Pan Smith zwrócił się w jego stronę i ukazując go:

— Czy masz pojęcie, Marco, — rzekł — dlaczego Ambô zabił tego człowieka?

— Może go uderzył, gdy słoń gonił za nim, jak szpiegował.

— Może.

Zastanawiał się nad tym powodem, nie zdając się być przekonany. Wreszcie rzekł:

— Nie, musi w tem być coś innego. Ambô jest zwierzęciem inteligentnem, które tak samo jak dwunożni jego rodacy, ma respekt przed Europejczykiem. Nigdy jeszcze na karę nie zasłużył. Czemu ten człowiek mógł go uderzyć? Nie ma przy sobie żadnej broni, tak przynajmniej się wydaje.

Ta uwaga przypomniła panu Smith'owi, że kieszonki ofiary nie były jeszcze przeszukane. Lecz nie chciał sam tem się zajmować pozostawiając tę czynność ludziom z policyi.

Robotnicy stali w stosownej odległości, sprowadzeni tam przez plantatora, który idąc, zawołał ich z sobą.

— Halo! — krzyknął. — A chodźcie tutaj!

A do Marco, dodał:

— Każ zabrać to ciało i przenieść je...

Zawahał się, myśląc o Bercie, na której widok trupa mógł wyrzucić niemiłe wra-

żenie, bo z początku miał myśl przenieść go do domu.

— Czy pani wie o wypadku? — spytał.

— Tak.

— Była tutaj?

— Nie sądzę, panie, nikt jej nie widział.

— Dobrze; każ zanieść ciało na duży dziedziniec magazynowy.

Głosy dały się słyszeć tuż blisko i ukazał się policyant z dwoma bardzo czarnymi Portugalczykami z wiejskiego biura policyi, którzy nie spiesząc się, przybyli w dobre pół godziny po panu Smith. Przyłączyli się oni zaraz do grupy towarzyszącej robotnikom, którzy przenosili zwłoki nieznajomego.

W chwili, gdy ludzie podnosili ciało, Ambô, który już od dwóch godzin stanowczo nie chciał się ruszyć z miejsca, od swojej ofiary, z własnej woli zaczął iść za ludźmi niosącymi trupa, chociaż nikt mu iść nie kazał, owszem, ku wielkiemu nawet zdziwieniu czarnego dozorcę, który szeroko machał rękami, nie już nie rozumiejąc co ze słońciem się dzieje.

Pani Smith, powiadomiona o powrocie męża, nie zdziwiła się, usłyszawszy, że najprzód udał się na miejsce wypadku. Przypuszczała, że chciał się dobrze o wszystkim dowiedzieć, zanim się z nią zobaczy, aby ją uspokoić. Czekając, ukryta za drzwiami domu, z kądem widziała z za franek, przybycie męża i policyantów z Angerakandi.

Wyszła. Ujrawszy ją, plantator pośpieszył ku niej, dając rozkaz niosącym trupa, żeby obeszli dom, udając się na dziedziniec magazynowy.

— Berto, oto bardzo przykra dla nas historia — wyrzekł — karyolka dopędziła mnie w pół drogi i pośpieszyłem się. Nie chcąc ci robić nieprzyjemności, kazałem za-

nieść ciało tego nieszczęśliwego na dziedziniec.

— Tak — powtórzyła Berta — przykra sprawa. Dziękuję ci za twoją delikatność. Ale co mogło przyjść do głowy Ambô?

— Wyłumatęć ci to, Berto. Muszę ci już teraz powiedzieć...

— Powiedzieć mi, co?

— Co myślę o tym człowieku i co się tutaj działo.

— Znałeś go? i czyż działo się tutaj coś, o czym nie mówisz?

— Nie, nie znałem go, wiedziałem tylko o jego istnieniu i zdaje mi się, że trochę zasłużył na los, który go spotkał...

— Jakto?

Alberta nie mogła oczywiście przypuszczać, aby mąż jej mógł się dowiedzieć o groźbie zawieszonoj nad jej głową od tak dawna i o osobistości tego człowieka, który marnie skończył pod ciężką stopą słońca, wymierzającego sprawiedliwość.

— Powiem ci to wszystko — odrzekł plantator — obecnie muszę iść na śledztwo; pozwól, że cię opuszczę. Ale może i ty zechcesz tam pójść?

— Tak, pójdę z tobą — rzekła Alberta.

Pan Smith wszedł na chwilę do swego biura. Po kilku minutach wyszedł i wraz z pania Smith skierował się ku magazynom. Pani Smith postanowiła powiedzieć całą prawdę przed urzędnikiem.

Ciało nieznajomego, okryte czerwoną zasłoną jednego z robotników, złożono na kilku deskach spoczywających na trójnogach, przeznaczonych na towary, które miały przez czas wilgotny pozostać w magazynie. Ambô stał niedaleko swojej ofiary, której stanowczo nie chciał opuścić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Najd. Arcyksiążę Fryderyk** bawi w Krakowie, celem dokonania inspekcji obrony krajowej.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej** dr. Ignacy Dembowski udał się do Tarnowa, aby w dniu 31 marca wziąć udział w krajowej konferencji nauczycielskiej, odbywającej się tam pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół p. Michała Siwaka dla okręgów należących do jego rejonu inspekcyjnego.

W czasie od godziny 8 rano do 8 wieczorem z półgodziną przerwą południową, uczestniczył w obradach tego zgromadzenia, odbył dłuższą konferencję z inspektorami okręgowymi i oglądał wystawę szkolną, otwartą przy tej sposobności w szkole im. Brodzińskiego.

Ozasu przed przybyciem na konferencję i przerw między obradami użył P. Wiceprezydent na krótką wizytację I. gimnazjum, odwiedzenie szkoły realnej i szkoły kupieckiej, zwiedzenie dwu internatów seminaryjnych i oglądnięcie pięknego nowego budynku szkoły ludowej „Na Gajówce”. Następnie udał się do Krakowa, aby dokonać otwarcia kursu naukowego z zakresu nauk przyrodniczych, zorganizowanego na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierownictwem krajowego inspektora rady Dworu Dworskiego i prof. Uniwersytetu dr. Sternbacha. W kursie tym bierze udział około 130 nauczycieli gimnazjów i szkół realnych z blisko 60 szkół średnich kraju.

— **Wiadomości dyecezyjne.** Dyeceza przemyska: Instytuowany na probostwo w Jodłowie Tuchowskiej ks. Adam Wnek, wikary w Moszczenicy. Uwolniony od obowiązków duszpasterskich po otrzymaniu pensji emerytalnej ks. Antoni Ziobro, dotychczasowy proboszcz w Krukienicach. Przeniesiony ks. Józef Dobrzański, wikary z Domaradzu, do Moszczenicy. Przeznaczony ks. Franciszek Strzpek po ukończonym urlopie do Domaradza.

— **Z Politechniki.** PP. Albrecht Roman, rodem z Tarnowa, Edward Kranz, rodem z Warszawy i Zdzisław Wodziecko, rodem z Bałic (W. Ks. Krakowskie) złożyli na wydziale budownictwa lądowego i architektury tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** Dziś w piątek, doc. Politechniki dr. S. Bryła: „Z podróży na około świata Cz. I. Daleki Wschód” (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniwersytetu ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem. — Doc. przyw. Uniwersytetu dr. J. Stock: „Co należy wiedzieć z elektrotechniki?” (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniw. ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W sobotę, dnia 4 b. m. Lektor Uniw. E. L. Wagner: Współczesna powieść francuska. Zakład geologiczny Uniw. ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Galic. Kasa oszczędności we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie we wtorek, dnia 7 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcji galic. Kasy oszczędności.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne** obchodziło niedawno 10-lecie swojego istnienia. Właśnie pojawiło się 10-te sprawozdanie Towarzystwa, które obok zwykłych dat z roku ubiegłego, zawiera także daty z pierwszego dziesięciolecia, odzwierciedlające całą dotychczasową działalność i pomyślny rozwój Towarzystwa. — Rozwój ten wyraża się nasamprzód wzrostem liczby członków, których Towarzystwo w r. 1904 liczyło 78, a w r. 1913 — 120. Poważnie przedstawia się też praca naukowa Towarzystwa, zarówno w dziale odczytowym, jak wydawniczym. Prócz posiedzeń naukowych, poświęconych wszystkim dziedzinom filozofii, których odbyło się w ciągu lat 10ciu — 150, urządziło Towarzystwo szereg publicznych uroczystości, oraz wykładów, poświęconych aktualnym i zasadniczym zagadnieniom filozofii.

Prócz tego było Towarzystwo reprezentowane na licznych uroczystościach innych instytucji naukowych.

Wydawnictwo Towarzystwa obejmuje dotychczas 10 publikacji w działach: oryginalnych monografi, przekładów dzieł obcych i odczytów filozoficznych. Prócz tego opracowuje wydawnictwo rocznik polski. dział międzynarodowej bibliografii filozoficznej, wydawanej przez dr. A. Rugego.

Sprawozdanie kończą: zestawienie kasowe, spis członków i sprawozdanie z X. walnego zgromadzenia, odbytego dn. 12 lutego 1912 r. Na zgromadzeniu tem udzielono ustępującemu Wydziałowi jednomyślnie absolutorium i wybrano nowy wydział na pięcioletnie 1914—18 prawie w niezmienionym składzie. Wydział ukonstytuował się w sposób następujący: Przew. prof. dr. Kazimierz Twardowski, zast. przew. dr. Władysław Witwicki, sekretarz dr. Adam Stöghauer, skarbnik dr. Franciszek Smolka, bibliotekarz dr. Marian Borowski. Zastępcy wydziałowych: prof. dr. Jan Łukasiewicz i dr. Bronisław Bandrowski.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: prof. dr. Marcin Ernst i p. Alfons Baron.

— **Z dochodów uzyskanych z „Balu miasta Lwowa”**, który odbył się w salach ratuszowych dnia 23 lutego b. r., udzielił prezydent miasta p. Neumann tytułem zapomóg: Towarzystwu robotników dziennych na chleb 500

kor., Towarzystwu robotników kaflarskich na chleb 100 kor., nadto 379 najbiedniejszym rodzinom, zamieszkałym we Lwowie, bez różnicy wyznania, w kwotach od 5 kor. do 50 kor. a mianowicie: 3 rodzinom zapomogi po 50 kor., 10 rodzinom po 30 kor., 16 rodzinom po 25 kor., 49 rodzinom po 20 kor., 138 rodzinom po 15 kor. Nadto tytułem doraźnej zapomogi otrzymało 144 osób po 10 kor., 5 osób po 6 kor. i jedna osoba 8 kor.

— **Odczyt dr. Wilusza p. t.** Od epoki romańskiej do rokoka, ilustrowany obrazami świetlnymi, który zapowiedziany został na sobotę b. m. rozpocznie się punktualnie o godzinie 5 po południu. Po rozpoczęciu wykładu wstęp do sali będzie wzbroniony. Wejagu wykładu będzie 10 minutowa przerwa.

— **Wystawa zbiorów ś. p. Władysława Łozińskiego** otwarta zostanie dla publiczności w niedzielę, dnia 5 b. m., w pałacu przy ulicy Ossolińskich 1.3 i będzie ją można zwiedzać przez 4 tygodnie codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu. Wstęp 1 korona. Dla młodzieży obojga płci i wojskowych do wachmistrza włącznie 30 hal.

— **Towarzystwo Bursy św. Wojciecha we Lwowie** zaprasza swych członków na walne zgromadzenie, które odbędzie się we wtorek, dnia 7 b. m. o godz. 4 popołudniu w lokalu Towarzystwa przy ul. Teatralnej 1.4 I. p.

Przedmiotem obrad będzie: zatwierdzenie planów i kosztorysu do budowy budynku powyższej bursy, tudzież uchwalenie kredytu prezydium wydziału na pokrycie kosztów tej budowy.

† **Karol Schayer**, b. wiceprezydent miasta, długoletni członek Rady miejskiej, wybitny pracownik na różnych polach naszego życia społecznego, właściciel znanego handlu, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 73. Ś. p. Schayer należał do Rady miejskiej przez lat 30, pracując przedewszystkiem w sekcji finansowej, której przez lat 12 przewodniczył. Jako radnego cechowała go pracowitość i pilność, to też zasługi jego dla miasta są bardzo poważne. W szczególności, kiedy jako wiceprezydent miasta kierował działem budowlanym, starał się usilnie o uporządkowanie ulic i placów, o nadanie im europejskiego wyglądu, n. p. ul. Piekarskiej, pl. św. Jerzego i t. d.

Pogrzeb zasłużonego obywatela miasta odbędzie się w sobotę o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Zimorowicza 1.3 na cmentarz Łyczakowski.

— **Dla sieroty po adjuńce** złożył w administracji *Gazety Lwowskiej* N. N. z Przemysła 4 korony.

△ **Znaleziono: w wozach miejskiej kolei elektrycznej:** trzy parasole, parasolkę, kartę kolejową, łańcuszek, parę rękawiczek, parę trzewików i kartę jazdy miejską koleją elektryczną.

△ **Kronika policyjna.** W mieszkaniu p. B. Borela przy ul. Boimów 1.35 przytrzymał wczoraj wieczorem notowanego złodzieja Michała Ileskę, który rozbiwszy zamki wertheimskie u obu drzwi, prowadzących do mieszkania, zajęty był pakowaniem rzeczy w tłumoki. Ileskę oddano na razie do aresztów policyjnych.

Do szynku Samuela Katza przy ul. Dunin Borkowskich 120 włamali się ubiegłej nocy złodzieje i skradli kilkadziesiąt flaszek wina, wódek, likierów, kilka klgr. herbaty i wędlin.

Na tutejszym głównym dworcu kolejowym przytrzymał wczoraj 19-letniego Ozyasa Brandesa, ściganego przez żandarmerię w Samborze za kradzież 660 kor.

△ **Ucieczka więźniów.** Z gmachu tutejszego sądu krajowego karnego zbiegli wczoraj dwaj więźniowie: Jan Młodzianowski i Jan Cwienarowicz.

△ **Samobójstwo.** W piwnicy realności przy placu Gołuchowskiego 1.2 odebrał sobie wczoraj po południu życie przez powieszenie się na sznurze, umocowanym do rury gazowej, dozorca tej realności Klemens Dżawza. Powód samobójstwa nieznany.

Zwłoki samobójcy odstawił komisariat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Pożar.** W piwnicy starej i niezamieszkałej realności S. Kalischa przy ul. Starozakonnej 1.11 wybuchł wczoraj pożar, który ugasiła miejska straż pożarna.

— **Zmarł:** w Meranie, Krystyan Morgenstern, liryk, w 49 r. życia.

— **Austriackie Muzeum sztuki i przemysłu** w Wiedniu obchodzić będzie 31 maja b. r. 50-lecie swego istnienia.

— **III. kongres szynkarzy** odbędzie się w Salzburgu w czasie od 20 do 25 b. m.

— **Krwawy dramat rodzinny.** W Zitzkowie koło Pragi zastrzelił dnia 1 b. m. właściciel drogueryi Józef Vodrazka teściową, zranił następnie ciężko żonę, poczem sam sobie odebrał życie. Powodem krwawego czynu były nieporozumienia natury finansowej.

— **Wypadek automobilowy.** Z Warszawy donoszą: Wczoraj nad ranem automobil, którym jechało pięć osób, najechał na skraj jednej z ulic na dom. W automobilu jechał literat Guranowski Jerzy, w towarzystwie czterech aktorów i aktorek. Osoby jadące autobilem odniosły obrażenia.

Kronika zagraniczna.

* Międzynarodowy kongres prasy. Komitet dyrekcyjny międzynarodowego Związku prasy w Paryżu pod przewodnictwem redaktora Wihelma Singera uchwalił urządzić tegoroczny międzynarodowy kongres prasy w Kopenhadze w czasie od 12 do 14 czerwca. Po zakończeniu Zjazdu uczestnicy zwiedzają wystawę w Malmoe.

Na porządku obrad międzynarodowego kongresu prasy znajdują się: sprawa tajemnicy redakcyjnej, pomoc wzajemna dziennikarzy po za krajem ojczystym, luby dziennikarskie, ubezpieczenie dziennikarzy i t. d.

* W Neapolu aresztowano onegdaj 75-letnią zakonnicę klasztoru św. Klary, która z kościoła klasztorowego zabrała trzy cenne obrazy i sprzedała pewnemu antykwarzowi za 25 lirów. Obrazy te sprzedał ów antykwarz za 2500 lirów.

* Nowe monety bawarskie. Niebawem pojawią się w obiegu nowe monety bawarskie z podobizną króla Ludwika III.

* Samobójstwo petersburskiego bankiera. W Petersburgu powiesił się dnia 2 b. m. właściciel tamtejszego domu bankowego Wilhelm Hiedel z powodu strat poniesionych na giełdzie.

* Krwawy dramat małżeński w biurze adwokata. W biurze adwokata berlińskiego dr. Gacha zastrzelił dnia 31 z. m. 27 letni muzyk Ryszard Seiler, pochodzący z Austrii, swoją 28-letnią żonę, poczem odebrał sobie życie. Powodem krwawego dramatu było to, że Seilerowa wniosła przeciw swemu mężowi skargę rozwodową.

* Śmierć szofera w płomieniach. W Neuenburgu, w Badenie, spalił się onegdaj automobil lekarza dr. Henslera, przy czem zginął w płomieniach szofer.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnika naukowego i literackiego” wyszedł zeszyt I. za miesiąc luty i zawiera prace: I. „O zapomnianych piśmach Asnyka, nieobjętych żadnym z wydań zbiorowych”. Przyczynek do dzieł twórczości El. y’ego, napisał F. Hoesiek. — II. „Starostwo Muszyńskie, własność biskupstwa krakowskiego”, napisał Władysław Bębynek. — III. „Lechia Pseudo-Foeyusza”, napisał dr. T. E. Modelski. — IV. „Kilka słów o Byteniu i Bazylianach”, napisał Smora. — V. „Afryka rzymska”. Rys dzieł kultury rzymskiej w Afryce północno-zachodniej, napisał dr. Stanisław Homme. — VI. „Kultura przedhistoryczna Podola galicyjskiego”, napisał Bohdan Janusz. — VII. „Bibliografia *Gazety Lwowskiej*”, podał Władysław Stanisławski.

Towarzystwo popierania nauki polskiej wydało „Sprawozdanie” z czynności za rok 1913. Sporo w niem ciekawego materiału, tyczącego się rozwoju instytucji, zyskującej w polskim społeczeństwie coraz większe poparcie, a w ostatnich miesiącach obdarzonej krociowymi darami. Rozdział wstępny p. t. „Hołd zmarłym dobroczyńcom Towarzystwa”, uzupełniają portrety Antoniego Małeckiego, dr. Leopolda Gawelkiewicza i Michała Orłowieza.

Piotra Chmielowskiego „Historii literatury polskiej” ukazał się zeszyt dziewiąty. Jak już donosiliśmy, przygotował nowe to wydanie i do stanu dzisiejszych badań doprowadził, oraz pięknymi ilustracjami opatrzył Stanisław Kossowski. Ukazuje się ono nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie i E. Wende i Ski. w Warszawie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Piątek, 3, „Pod blask słoneczny”, komedia Józefa Wiśniowskiego. — Sobota, 4, o godzinie 3 po południu „Kościusko pod Racławicami W. L. Anczyca. — Sobota, 4, o godzinie pół do 8 wieczorem „Figlarne żonki”, operetka M. Gabryela. — Niedziela, 5, o godzinie pół do 4 po południu „Wesele Figara”, komedia Beaumarchaisa. — Niedziela, 5, o godzinie pół do 8 wieczorem „Księżniczka Małgorzatka”, operetka H. Reinhardta. — Poniedziałek, 6, po raz pierwszy (nowość) „Zmęczony Teodor”, krótkowidła M. Neala i M. Fernera. Abonament nr. 36. — Wtorek, 7, wyjątkowo o godzinie 4 po południu przedstawienie dla dzieci, po cenach znacznie niższych, „Jaś i Małgosia”, baśń operowa K. Humperdincka.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, 4 kwietnia, Po raz pierwszy „Car Aleksander I., sztuka według powieści ros. Dymitra Mereżkowskiego; opracował dla sceny Tad. Koneczyński. — Niedziela, 5, po południu,

„Kościusko pod Racławicami”, W. Lasoty. — Niedziela 5, Poniedział 6, Wtorek 7 i Środa 8 „Car Aleksander I.”, sztuka według powieści ros. Dymitra Mereżkowskiego; opracował dla sceny Tad. Koneczyński.

Teatr Niezależny we Lwowie.

W sobotę, 4 kwietnia w sali Kasyna Miejskiego premiera dyalogów Platona „Uczta”. Bilety wcześniej do nabycia księgarnia Polska B. Połonieckiego.

Rada miasta Lwowa.

Wczorajsze posiedzenie Rady rozpoczął prezydent miasta p. Neumann oddaniem hołdu pamięci śp. Karola Schayera, b. wiceprezydenta miasta, członka Rady miejskiej, który przez 30 lat zasiadał w tej Radzie, przewodnicząc przez 12 lat sekcji finansowej. Radni słów tych wysłuchali stojąc.

Następnie zabrał głos r. Soupper i postawił wniosek nagły, polecający prezydium, by u sfer kompetentnych zaprotestowało przeciw znieszeniu nazwy Lwów na „Lemberg”. Mowa przypominała, że miasto „Lemberg” leży w Lotaryngii i już raz wskutek tego kolej zapłaciła kilkaset koron, gdyż przesyłkę adresowaną po niemiecku do Lwowa odesłano do Lembergu w Lotaryngii. Wniosek ten jednogłośnie uchwalono.

Z kolei r. Hingler referował sprawę budowy rampy kolejowej na Żółkiewskim, która ciągnie się już od kilku lat. Mowa postawił następujące rezolucje:

1. Rada miejska uchwała trwać przy swych żądaniach z maja 1913 r. z tą modyfikacją, że przejazd górą ma wynosić 20 metrów zamiast proponowanych 16 m. szerokości.

2. Gmina miasta Lwowa przyczyni się do kosztów budowy, prelinowanych przez Skarb kolejowy w sumie 2 milionów koron, kwotą jednorazową 230.000 kor. pod tym warunkiem, że przejazd rozszerzony zostanie do szerokości 20 m.

3. Rada miejska upoważnia prezydium miasta do pertraktacji z Ministerstwem kolejowym w tym kierunku i przedstawienia odpowiednich wniosków drogą regulaminową. Wicepr. dr. Stahl uzupełnił te wnioski dwoma wnioskami, a mianowicie:

4. Przyjmuje się oświadczenie Skarbu kolejowego co do przyczynienia się Państwa kwotą maksymalną 300.000 kor. na cele zarkadowania wału kolejowego między dotychczasową rampą a ul. Kleparowską, względnie na cele stworzenia przepustów do wyłotów znajdujących się w sąsiedztwie ulic z tem, że sprawa zarkadowania jest bardzo pilną i musi być zaraz zrealizowana, w końcu

5. Uznaje się sprawę rozpoczęcia budowy jako bardzo pilną, którą należy wciągnąć do szeregu robót publicznych, mających zapobiedz bezrobociu.

Wszystkie te wnioski po dyskusji uchwalono.

Następnie wiceprezydent dr. Rutowski mówił o sprawie zakupu od Skarbu wojkowego dwu arsenałów przy ul. Podwale, które są cennymi pamiątkami Lwowa. Pierwszy z nich tak zwany arsenał królewski za kościołem OO. Dominikanów, zbudowany z rozkazu Władysława IV. przez komendanta m. Lwowa Pawła Grodzickiego w r. 1639, jest bardzo pięknym zabytkiem architektonicznym, a drugi, „arsenał miejski”, zbudowany w r. 1550, zawierał zapasy zbrojne mieszczan. W arsenał królewskim będzie pomieszczone archiwum miejskie, Muzeum starego Lwowa, biura i pracownie arsenał miejski znów będzie użyty na inne cele kulturalne. Oba te arsenały uchwalono wśród oklasków zakupić za 410.000 koron.

Następnie w myśl propozycji radnego Schneidera wybrani zostali do komisji reformy wyborczej do Rady m. następujący radni: Hingler, Halski, Kauczyński, Bolesław Lewicki, dr. Piepes-Poratyński, Ohly, Riedl, Wczelak, Włodzimirski, dr. Dylewski, dr. Ciesielski, Höfinger, dr. Głabiński, Chłamecz, dr. Pazdro, dr. Pieracki, dr. Próchnicki, dr. Thulie, dr. Przygodzki, dr. Dwernicki, Feldstein, Terenkoczy, dr. Mikołajski, dr. Pisek, Wolisch i Chajes; jako zastępcy zaś rr.: Lerski, Sklepiński, Rawski, J. Zgórski, Biernacki, Szczurkiewicz, Moszczyński, Philipp, dr. Stesłowicz, Rybicki, dr. Caro, Thom i Szafranski.

W myśl propozycji tego samego referenta wybrano w miejsce ś. p. Platowskiego i ś. p. ks. Lenkiewicza delegatów Rady m. r. Janowicza, do komisji wodociągowej radnego Weicha, do komisji fundacyi Duchęńskiego r. Demetra, do komisji asenterunkowej r. Ciechulskiego, do komisji mundurowej r. Friedricha, do komisji kwaterunkowej dr. Piepes-Poratyńskiego, do komisji pogrzebowej r. Włodzimirskiego, a do komisji fundacyi Torosiewicza r. Janowicza.

Z porządku dziennego uchwalono cały szereg spraw, między innemi: wybudować kosztem 380.000 koron nową rakarnię, przy-

stąpić do budowy targowicy przy ulicy Łyczakowskiej kosztem 600 000 koron, wybudować sumptem 31.000 kor. podjazd brukowany przed kościołem św. Elżbiety, schody kamienne i parapet ciosowy, wybrukować kostkami granitowymi i drewnianymi ul. Teatralną, Trybunalską i Rynek, wydać nowy skorowidz m. Lwowa, wreszcie w myśl referatu r. Dziwińskiego uchwalono przedstawić Rządowi projekt budowy nowego gmachu gimnazjum przy ul. Dwernickiego, z trzema alternatywami: 1. sprzedać Rządowi grunt, 2. wybudować gmach kosztem 720.000 kor. i wynająć na szkołę, lub 3. sprzedać wybudowany gmach za zwrotem kosztów.

Na tem o godzinie 10 m. 30 zamknął prezydent miasta p. Neumann obrady.

STYPENDYA.

(Dokończenie).

Gimn. VII. (filia) Lwów: Szumowski Tadeusz V. kl. Głow. 315 kor. (szlach.).

Gimn. VIII. Lwów: Wierzbicki Karol IV. kl. Wierzbickiego 720 kor. (famil.); Skrocki Stanisław I. kl. Głow. 315 kor. (famil.); Zdanowicz Kaz. VII. kl. Głow. 315 kor.; Rudnicki Tadeusz VI. kl. Głow. 315 kor.

Gimn. Łańcut: Szmidziński Kazimierz I. kl. Olszewskiego 280 kor. (famil.).

Gimn. Mielec: Plutyński Aleksander VIII. Lask. 400 kor. (famil.) — vac Lask. 300 kor.; Krysa Jan VIII. Głow. 315 kor.; Pajor Henryk VIII. Głow. 315 kor.

Gimn. I. Nowy Sącz: Pawłowski Bogumił Głow. 15 kor.

Gimn. Orłowa: Ryba Karol V. kl. Pukalskiego 20 kor.

Gimn. Podgórze: Waga Antoni V. kl. Boznańskiego 300 kor.

Gimn. Podhajce: Samet Zygmunt II. kl. Bied. 420 kor. (famil.).

Gimn. polskie (główne) Przemyśl: Pasternak Tadeusz VII. kl. Soleskiego 400 kor. (szcz. war.).

Gimn. polskie Przemyśl-Zasanie: Taczkowski Stanisław VIII. kl. Krak. Zakord. 315 kor.; Łoziński Witold IV. Głow. 315 kor. (szlach.).

Gimn. ruskie Przemyśl: Kotyk Wasyl VIII. Krak. Zakord. 315 kor.

Gimn. I. Rzeszów: Stopa Józef IV. kl. Ant. Mleńskiego 170 kor. (szcz. war.).

Gimn. I. Rzeszów: Mościński Klemens VII. Tarnawskiej 232 kor.

Gimn. Sambor: Gorczyca Zdzisław VII. kl. Głow. 315 kor.; Dąbowski Bronisław III. kl. Żalchockiego 52 kor. (szlach.).

Gimn. (filia) Sambor: Frydlewicz Jan IV. kl. Popkiewicza 200 kor. (famil.).

Gimn. Sanok: Bogdanowicz Kazimierz VI. kl. Soleskiego 40 kor. (szcz. war.).

Gimn. I. (polskie) Stanisławów: Mianowski Wiesław III. kl. Żalchockiego 357 kor. (famil.); Obmiński Stanisław I. kl. Głow. 315 kor. (famil.).

Gimn. II. (polskie) Stanisławów: Ozerkawski Stanisław IV. kl. Ohanowicza 310 kor.

Gimn. ruskie Stanisławów: Gołembowski Iwan VI. kl. Stanisławowska 100 kor.

Gimn. Stryl: Tyszkowski Józef V. kl. Głow. 315 kor. (szlach.).

Gimn. I. polskie Tarnopol: Dyrkacz Jan VIII. Krak. Zakord. 315 kor.

Gimn. II. (polskie) Tarnopol: Dąbrowski Zbigniew II. kl. Laskowski. 300 kor. (famil.); Hołubowicz Stanisław V. kl. Głow. 315 kor. (szlach.); Osuchowski Maryan III. kl. Głow. 315 kor. (szlach.).

Gimn. ruskie Tarnopol: Krochmaluk Antin VIII. Krak. Zakord. 315 kor.

Gimn. I. Tarnów: Trybulec Jan I. kl. Trybulec 300 kor. (famil.).

Gimn. II. Tarnów: Gutkowski Seweryn VII. kl. Krak. Zakord. 315 kor.

Gimn. Wadowice: Stawowy Baltazar VIII. Krak. Zakor. 315 kor.

Gimnazjum Złoczów: Mazurek Stanisław II. kl. Dulskiej 440 koron (szcz. war.); Biederman Ad. III. kl. Głow. 315 kor. (famil.); Biederman Juliusz I. kl. Głow. 315 koron (famil.).

Gimnazjum Żółkiew: Ostasiński Władysław kl. I. Głow. 315 koron (famil.).

Szkoła realna Jarosław: Rokosz Jan VI. kl. Boznańskiego 300 koron.

I. Szkoła realna Kraków: Patkiewicz Mieczysław V. kl. Pukalskiego 200 koron; Iłakowicz Tadeusz IV. kl. Głow. 315 koron (szlach.); Kostecki Maryan II. kl. Głow. 315 koron (szlach.).

I. Szkoła realna Lwów: Pasella Zygmunt kl. V. Soleskiego 400 koron (szcz. war.); Ratzko Leon kl. Krak. zakord. 315 koron; Borzęcki Tadeusz II. kl. Głow. 315 koron (szlach.).

Szkoła realna Rawa ruska: Smarzewski Bronisław V. kl. Głow. 315 koron (szl.).

Szkoła realna Tarnopol: Rudziński Bronisław V. kl. Soleskiego 400 koron (szcz. war.); Duda Stefan III. kl. Pukalskiego 200 koron; Klimesz Zdzisław II. kl. Pukalskiego 200 koron; Bożejowski Ernest VI. kl. Głow. 315 koron.

Szkoła realna Żywiec: Scheybal Adolf VII. kl. Krak. zakord. 315 koron; Moszyński Jerzy III. kl. Żalchockiego 252 kor. (szlach.).

Szkoły ludowe męskie: Ryżnerski Antoni IV. kl. lud. w Przemyśle Ryżnerskiego 360 koron (famil.); Wysiatycki Włodzimierz III. kl. lud. w Soleu Wysiatyckiej (dla Wysiatyckich) 450 koron (famil.); Domaradzki Jan IV. kl. lud. w Przemyślanach Żalchock. 252 koron (famil.); Pilecki Dobiesław IV. kl. lud. w Wojniezu Żalchockiego 252 koron (szlach.).

Szkoły ludowe żeńskie: Jełowicka Zofia II. kl. lud. w Stanisławowie Strzałkowskiego 500 kor. (famil.); Nosarzewska Irena I. kl. lud. we Lwowie Laskowskich 300 koron (famil.); Kruczkówna Józefa I. kl. wydz. im. Maryi Magdaleny we Lwowie Milera 100 koron (szcz. war.); Täuberówna Kazimiera III. kl. wydz. PP. Bened. 140 kor. we Lwowie Moraws. 140 koron (nief.).

Seminarya naucz. żeńskie: Paprocka Janina III. r. sem. naucz. żeńsk. w Przemyśle Paprock. 300 kor. (famil.).

Gimnazya żeńskie: Stachurska Anna V. kl. gimn. Strażyńskiej w Krakowie Boznańskiego 300 koron; Gumowska Zofia kl. VIII. gimn. Słowackiego we Lwowie Potockiego 315 (szlach.); Lipska Irena kl. VIII. gimn. Strzałkowskiej we Lwowie Potockiego 315 kor. (szl.).

Akademia rolnicza w Dublanach: Sobolak Jan I. r. Strzałkowskiego 500 kor. (szcz. war.).

Szkoła przemysłowa Kraków: Wiśnicki Józef IV. chem. techn. Petryczyna 400 kor.; Żubieńska Zofia III. r. mal. dek. Petryczyna 400 koron (od II. półr.); Gostyński Witold I. r. ch. techn. Petryczyna 400 koron (vac. Potock. 315 kor.) (od II. półr.).

Akademia eksportowa Wiedeń: Rudnicki Jan I. r. Laskowskich 400 kor. (famil.).

Z WARSZAWY.

(Teatralne nastroje. — Nowości sceniczne: „Rozstaje“ Krzywoszewskiego. — Autor i recenzenci. — „Dzieje Józefa“ Perzyńskiego. — Etyka alluzji. — Pożegnalny wieczór Bolesława Leszczyńskiego. — Podzwonne literackich prądów.)

(Dokończenie).

Być może, zresztą, iż autor pisać „Dzieje Józefa“ nie brał w rachubę tej specyficznej przynęty i nie spekulował na nią. Wierzę w to tem chętniej, że Perzyński podobnie jak Krzywoszewski nie należy ani do tych, którzy opluwają, kopią i drapią, ani do tych, którzy z wyrafinowania dręczą, ani również do tych, którzy z poczucia swego apostołstwa chłostać. Jemu nawet nie chodzi o zarzucenie sieci w nurt społeczny i wyłowienie z tej głębi jakiegoś problemu ogólniejszego znaczenia, i w tem różni się od Krzywoszewskiego; on jest czystej wody ironistą, a jeśli ubarwie ręce w jakimś bardzo zlokalizowanym błotku, jak to mu się z „Dziejami Józefa“ przyгодиło, czyni to z miną *d'un bébé heureux, qui pétrit quelque chose de sale*.

Inna rzecz, że byłoby lepiej, gdyby się wcale nie babrał, a publiczność nie wciągała w płuca, choćby najmisterniej spreparowanej, z najuczciwszej butelki kpiarstwa wylanej moralnej asafetdy, zapowietrzającej tak do ostatniego kąciaka salony państwa konsultowa.

Bo czy warto, pytam, dla garści konceptów patrzeć przez pięć aktów na takiego idiotycznego degenerata, jak ów konsul Putyfarowski, na taką zdeprawowaną do szpiku kości i niegodziwą konsułową; na taką półdziewicę, czy ewierdz-dziewicę, a może tylko „ósemkę“ dziewczę, jaką jest panna Marusia, która bez współudziału serca romansuje z sekretarzem swego ojca; na takiego „Józefa“, wydrwigrosza i szarlatana z pod ciemnej gwiazdy; na takiego wreszcie profesora Szczytnickiego, rzekomego apostoła czystości i zyciowego abnegata, który decyduje się wreszcie, dla miłego grosza wziąć po Józefie puściznę szarlatanerii. Wszystko to euchnie; a im te karykatury dokładniej kopiowane są z życia, nie uogólnione, lecz bardzo poszczególnego, tem większy, według mnie, budzą niesmak.

Gdy w „Rozstajach“ Solski odtwarza jakąś piękną, szlachetną postać doktora Bortkiewicza, charakteryzuje się na zasłużonego dla kresów polszczyzny działacza, to takie przypomnienie tego czcigodnego a tak dobrze znanego Warszawie oblicza Boduena naszego języka, jest ogromnie sympatycznym i na miejscu. Ale kopiowanie z natury cudzych kalektw i zwyrodnień fizycznych i moralnych zakrawa na paszkwil. Bo o życiu prywatnym jednostek można mówić publicznie tylko tak, jak się powinno mówić o umarłych: albo dobrze, albo wcale.

Żadna groteska nie usprawiedliwia takiego zaglądania przez cudzy dach i krzyżowanie z tamtąd na rynek co się zobaczyło. Nawet, nawet, gdyby się miało talent Shaw'a i gdyby dzięki takim obserwacyom dziura

w suficie wierconą, powstał utwór tak świetny, jak naprzykład „Pigmalion“, który tuż po „Dziejach Józefa“ wkroczył na scenę Teatru Polskiego otwierając pole do niebezpiecznych dla autora swojskiego shawizmu zestawień.

Lwów zna tę przepyszną komedję, tę fontannę olśniewających migotów humoru, tryskającego z każdej sytuacji, z każdej rozmowy, te latające po scenie kule paradoksu; nie będę się więc obszerniej nad treścią ultra zmodernizowanego mytu o greckim rzeźbiarzu rozwodził.

Bolesław Leszczyński, jubileuszowym swym występem pożegnał się ze sceną, jako stały jej uczestnik. Może tam kiedyś jeszcze przegodnie ukaże się w jakiej roli, ale z regularnych kadrów wojska Melpomeny, sam dobrowolnie wykresła się ten jego wódz i bohater.

Twierdzi, że ma za sobą trzy tysiące bitew, bo każda nowa rola to bitwa i że mu czas już odpocząć, może i takim jest jego wewnętrzne poczucie, ale kto go widział na pożegnalnym przedstawieniu, jako Ruszczyca w „Złotem Runie“, ten nigdy by się tego nie domyślił. Ten sam najszlachetniejszym metalem dźwięczący głos, jakiego drugiego niema, to samo jowiszowe spojrzenie, ta sama tajemnicza moc koncentrowania w sobie najsilniejszych wrażeń widza. Dąb to jeszcze krzepko potężnymi korzeniami w grunt prawdziwej sztuki wrośnięty i dumnie wierchołek swego aktorskiego geniuszu ponad leśną rzeszę przeciętnych uzdolnień i talencików dzierżący. Zapewne, nie można się spodziewać, nie można żądać, żeby ów wielki liście zaszeleścił się na tym mocarnym czubie; zapewne wiele z tych, które go ongi zdobiły, opadło, to wszystko prawda, bo bezlitosnej potędze czasu nie się nie oprze, lecz tego, co ją przetrwało, jest jeszcze tyle, że nie chce się wierzyć w potrzebę tej abdykacji króla naszej sceny.

To też dziwiłem się czemu, gdy po pierwszym akcie podniosła się zasłona i koleżeńską drużyną otoczyła jubilata, gdy mu zaczęto znosić wieniec i upominki, gdy widownia zajaśniała wszystkimi światłami, a publiczność cisnąć się z krzeseł ku rampie, wychylając się z łóż, wstając na piętrach frenetycznymi oklaskami wyraziła swój hołd i podziękę za te czterdzieści lat w służbie piekna na samej tylko warszawskiej scenie przeżytych, czemu wszyscy, jak jeden mąż nie zawołali: „zostań! Trwaj na posterunku rycerzu niepożyty, bo niemasz, kto by cię zastąpił. Zostań!“

I dziwna melancholia zstępowała mi na duszę... Pomimo światła, pomimo strojnych tłalet i obnażonych ramion kobiecych, pomimo okrzyków zapału rozbrzmiewających dokoła, miałem wrażenie, że jestem na pogrzebie. Patrzyłem na tę postać posagowaną, na ten wprost okazowy kształt ludzki, jak z więzią kwiatów w ręku kłaniał się wzruszony, stojąc u tej rampy, poza którą nie było dla niego życia, wzdłuż której położyła się jego młodość, dojrzałość i wiek sędziwy i powtarzałem w duszy: „Ostatni raz! Już nigdy więcej“.

A i sama sztuka to „Złote Runo“ Przybyszewskiego, na którym swojego czasu mdały hysteryczne panny i nerwowych ataków dostawały młode mężatki, a bładzi młodzieńcy patrzyli tak, jakby każdy z nich lada chwila popełnić miał samobójstwo, i ta sztuka była jakby z umysłu wybrana, by spotęgować ten bezbrzeżnie melancholijny nastrój rzeczy skończonych.

Kult miłości piciowej, jako najwyższej na świecie potęgi; kult osobistego szczęścia, jako najpierwszego obowiązku jednostki. Kult ten stracił już dla nas swą obowiązującą moc.

Najeudniejszy język cierpień i pragnień erotycznych nie jest już w stanie rozpłomienić do tego stopnia dusz naszych, byśmy w jego lubieżno-ekstazytycznych melodyach nie wyczuli braku najdroższej sercom nuty rodzimego dźwięku. Tragizm Inki, Łackiego, Rembowskiego, tych Polaków z nazwiska, a kosmopolitów z ducha, szarpiących się i łamiących w mękach miłosnych, przestał być dla nas najwyższym tragizmem, któremu życie w ofierze nieść warto.

„Czarny pan“ nastawiający w „Złotem Runie“ godzinę śmierci na zegarze w domu Gustawa, nie tylko tę jedną misję miał do spełnienia na tem przedstawieniu. Bo nie masz nic, co by nie musiało minąć.

Lascaro.

Z Izby sądowej.

Lwów, 3 kwietnia.

Dwudziesty drugi dzień rozprawy.

Pierwszym świadkiem w dniu dzisiejszym była Julia Sobolewska, córka ks. Durkota ze Zdyni, żona proboszcza w Olchowie. Świadek podaje szczegóły, odnoszące się do wykładu osk. Kołdry z seioptikonem w czytelni w Zdyni. Kołdra przedstawił obrazki z powieści Gogola: „Noc przed Bożem Narodze-

nem“, „Taras Bulba“, a także obłęzenie Sebastopola.

Przew.: Czy objaśniał Kołdra te obrazy?

Sw.: Krótko opowiadał, kto jest Gogol i że on te powieści napisał z kozackich czasów.

Przew.: A co jeszcze?

Sw.: Bliższych szczegółów sobie nie przypominam.

Przew.: W śledztwie powiedziała pani, że wyjaśniając śmierć Tarasa Bulby, powiedział Kołdra: Podobnie zdradzają Ukraińcy swoją matkę Rusi.

Sw.: Teraz sobie nie przypominam.

Przew.: Czy mówił Kołdra, że należy się trzymać berła i ramienia carskiego?

Sw.: Tego wcale nie mówił.

Przew.: A co Kołdra mówił przedstawiając przyłączenie Małej Rusi do Rosyi?

Sw.: Objaśniał ściśle historyczny fakt.

Przew.: Czy mówił o Rosyi, o Polakach?

Sw.: Nie.

Przew.: Czy objaśniając obraz przedstawiający Chmielnickiego, powiedział Kołdra, że na zapytanie Chmielnickiego, od jakiego króla chce wojsko przystać, odpowiedział wojsko, że chce iść pod prawosławnego cara.

Sw.: To pamiętam, powiedział.

Przew.: Czy wzywał do nienawiści przeciw Państwu, lub Polakom?

Sw.: Nie takiego nie mówił.

Przew.: Czy Kołdra mówił: Pokazałbym wam jeszcze coś, ale mnie śledzą?

Sw.: O ile mi się zdaje, tego nie mówił.

Przew.: A dlaczego nie pokazywał dalej?

Sw.: Bo latarnia mu się zepsuła.

Przew.: Czy Kołdra agitował za prawosławiem lub carsławiem?

Sw.: Nie mi nie wiadomo.

Przew.: Czy jak Kołdra był w domu ojca pani, nie zachwalał prawosławia?

Sw.: Nie słyszałam.

Przew.: Nie słyszała pani, czy ks. Sandomierz, będąc w Zdyni u swoich rodziców, a potem w Grabinu, agitował za prawosławiem?

Sw.: Nie słyszałam.

Prok.: Jak pani tłumaczy cel wykładów takich powieści, jak „Taras Bulba“ i „Przyłączenie Małej Rusi do Rosyi“? Co Kołdra chciał przez to osiągnąć, czy to był cel oświatowy, pedagogiczny, czy jaki inny?

Sw.: Właściwym celem było to, aby ludzi zachęcić do sprowadzenia latarni magicznej dla czytelników i odciągnąć ludzi od karczmy, a zachęcić, aby się czym innym zajmowali.

Prok.: Czy chłopci rozumieci te obrazy?

Sw.: Historyję dość znają.

Prok.: O ile można było ich oświecić powieścią „Taras Bulba“?

Sw.: Przedstawia się tam waleczność, trzymanie się swego.

Prok.: Czy także trzymanie się swojej wiary?

Sw.: Tak, trzymanie się swojej wiary.

Na pytanie dr. Dudykiewicza odpowiada świadek, że ludność zna historję kozacką, chętnie wspomina te czasy, śpiewa pieśni o Chmielnickim i nazywa go „batkiem“. Dodaje świadek, że Kołdra jeszcze przed wykładem powiedział, aby nikt nie myślał, że pokazuje obrazy w celach agitacyjnych, lecz dla pouczenia, jak się z latarnią obchodzi, bo ks. Durkot zamierzał sprowadzić taką latarnię dla czytelników w Zdyni.

Sędzia przys. dr. Wereszczyński: Powieść „Taras Bulba“ przedstawia walkę kozaków z Polakami. Czy pani nie zauważyła, że wśród ludności ruskiej po tym wykładzie były jakieś pogroźki przeciw Polakom, zamieszkałym w Zdyni, lub niechęć do nich ludność ruska odnosiła?

Sw.: Tego nie zauważyłam.

Dr. Wereszczyński: Czy zna pani świadka Ciska?

Sw.: Znam.

Dr. Wereszczyński: Był on na wykładzie Kołdry?

Sw.: Nie widziałam go.

Dr. Wereszczyński: Jaką opinię ma Cisek we wsi?

Sw.: Dość często lubił się zapijać.

Członek trybunału radca Jasiński: Tam jest obrazek, jak Polacy przywiązują Tarasa Bulbę do drzewa i podpalają go. Czy pani się ten obrazek podobał?

Sw.: Nie podobał mi się.

R. Jasiński: Czy zrobiło to na pani przyjemne wrażenie?

Sw.: Nieprzyjemne.

R. Jasiński: Do kogo to wrażenie się odnosiło, do Polaków?

Sw.: Tak.

W dalszym ciągu obrońcy zadawali świadkowi pytania, obracając się około tego, jakie wrażenie sprawiły obrazy Kołdry, przyczem przychodziło do żywszej wymiany zdań między obrońcami a radcą Jasińskim i przewodniczącym radcą Lewickim.

Świadek Mikołaj Jurijczuk, właścicielu z Załucza, podaje, że jest prawosławny. W śledztwie zeznał, że jest gr. kat., ale to tylko przez pomyłkę. Świadek opowiada o przyczynach przejścia ludności w Załuczu na prawosławie. Podaje zgodnie z innymi, że w roku 1903 z powodu tego, że zabrano ze wsi ukochanego przez ludność ks. Juriewicza, ludność

postanowiła przejść na prawosławie. Wysłało deputację do dr. Trylowskiego, od którego przywieziono formularze do zgłoszenia prawosławia. Świadek był na nabożeństwach ks. Hudymy w Załuczu i interesował się prawosławiem. Świadek słyszał, aby ks. Hudyma wygłaszał podburzające kazania, lub agitował za prawosławiem. Na pytanie przewodniczącego odpowiada, że ks. Hudyma nie wyzywał ludności do przysięgi na prawosławie, tymczasem przewodniczący przedstawia mu, że w śledztwie o tem zeznał. Mianowicie słyszał, że ludzie przysięgali, iż prawosławia nie porzucą. Świadek nie może dziś tego wytłumaczyć. Interesował się świadek budową cerkwi prawosławnej w Załuczu. Wie o tem, że z Rosyji dano pieniądze, które miał u siebie ks. Bohatyrec na Bukowinie. Świadek jeździł z dr. Worobcem do ks. Bohatyrec po zaliczkę na budowę cerkwi. Ks. Bohatyrec dał dr. Worobcowi 2000 koron na przedwstępne wydatki. Co się stało z pieniędzmi, świadek nie wie.

Na pytanie prokuratora odpowiada świadek, że jechał do Lwowa na rozprawę w towarzystwie Bojczuka i pytał go, z czym on jedzie na rozprawę. Bojczuk odpowiedział, że na moście w Załuczu widział najpierw z wieczora jak ks. Hudyma i ks. Sandowicz tam się przechadzali, a potem w nocy mierzyli most.

Po kilku jeszcze pytaniach obrońców ukończono przesłuchanie tego świadka.

Świadek Jakób Schafer, rel. mojąszowej, handlarz drzewa, z Załucza, b. dzierżawca młyna i tartaku, zeznaje, że z ludnością tamtejszą żyje w zgodzie. Interesował się politycznym ruchem w Załuczu od czasu rozruchów w r. 1903 z powodu zabrania ks. Jurewicza z Załucza. Wojsko i żandarmeria zaprowadziły tam spokój i na parafii osiadł ks. Biliński. Ludność zaczęła chodzić do cerkwi w Waszkowcach. Przywódca radykalizmu we wsi był Michał Nahorniak, który utrzymywał stosunki z dr. Trylowskim. Świadek słyszał, że radzono się dr. Trylowskiego, a ten powiedział, żeby ludność nie wszczyniała więcej rozruchów. Od niego też dostała ludność formularze co do prawosławia. Gdy przyszedł na miejsce ks. Biliński ks. Dmytrasz, 70 proc. ludności przeszło napowrót do Cerkwi unickiej. Zaczęła się teraz, większa agitacja za prawosławiem. — W Waszkowcach był adwokat dr. Gierowski, który miał syna na Uniwersytecie w Czerniowcach. Młody Gierowski, dr. Worobec, Mikołaj Matwijczuk i inni, zaczęli się zajmować gorliwie prawosławiem. Dr. Worobec, Nahorniak i Matwijczuk pojechali do Rosyji po pieniądze na cerkwie. Gdy przyjechali rozprowadzono, że przywieźli 28.000 koron i złożyli u ks. Bohatyrec.

Następnie zeznaje świadek, że po przyjeździe ks. Hudymy do Załucza we wsi obiegały pogłoski, że ludność nie potrzebuje teraz płacić prawosławnemu księdzu za chrzest i pogrzeby, że ludność w Rosyji lepiej żyje jak u nas, że car daje 12 morgów gruntu dla każdego chłopca, że w Rosyji nie są tak gnębieni, jak u nas. Dmytro Worobec i Iwan Sołowan mówili te słowa otwarcie na weselu. Świadek mówił o tem Wasyl Sołowan. Świadek zrobił doniesienie o tem do starostwa. Ludzie ci mieli za to dochodzenie karne. Ks. Hudyma nie chciał przyjmować pism od władzy. Ludność mówiła, że on nie jest obowiązany takich pism przyjmować, bo on nie jest zawisły od tutejszego Rządu, że Rosyja da mu żołnierzy i pieniądze na budowę cerkwi.

Przew.: Co tam robił ks. Hudyma?

Sw.: Ksiądz Hudyma często wyjeżdżał do Czerniowiec, do Lwowa.

Przew.: Od kogo ksiądz Hudyma dostawał pieniądze?

Sw.: Dowiedziałem się, że dostawał od Bendasiuka.

Przew.: Od kogo pan się o tem dowiedział?

Sw.: Tego nie mogę powiedzieć.

Przew.: Pan tu musi wszystko mówić, na to pan przysięgał.

Sw.: Wiadomo im było, że ja ich śledziłem w tej sprawie, chcieli więc mnie nakłonić...

Przew.: (przerywa): Zwracam panu uwagę, że jeżeli ten szczegół przynieść panu może szkodę lub hańbę, wolno się panu zwrócić do sądu, a sąd pana zwolni.

Sw.: Mogę ponieść szkodę, to grozi śmiercią mojej rodzinie.

Trybunał po naradzie postanowił po myśli § 152 proc. karnej zwolnić świadka od wymienienia tej osoby.

Przew.: Do czego ta osoba chciała pana nakłonić?

Sw.: Ta osoba nakłoniła mnie, abym pojechał do Bendasiuka, a dostanę tam dużo pieniędzy za to, by ich nie śledzić i nie przeszkadzać. Ja się na to pozornie zgodziłem. Ta osoba powiedziała, że Bendasiuk daje pieniądze nie tylko dla Hudymy, ale i dla innych agentów, którzy robią to na korzyść Rosyji.

Przew.: Nie wypytuję się pan o bliższe szczegóły?

Sw.: Nie, ja byłem zadowolony, że się tyle dowiedziałem. Nie można było więcej. On i tak żałował, że mnie to powiedział.

Przew.: A co pan dalej zrobił?

Sw.: Zrobiłem o tem doniesienie do starostwa.

Przew.: Nie wie pan, czy ks. Hudyma dostawał pieniądze?

Sw.: No, z tego widać, bo żył dostatnio, jeździł i ludzie przy nim żyli.

Przew.: Tu świadkowie mówili, że żył skromnie.

Sw.: On cały dom Worobców utrzymywał. Jeszcze tamtego miesiąca, nadeszło do Worobców pół wagonu zboża, a nie wiemy z kąd.

Przew.: Z kąd pan wie, że zboże nadeszło?

Sw.: Oni się kłócą między sobą, kto ma więcej wziąć.

Przew.: Nie wie pan, z kąd to zboże przyszło?

Sw.: Z firmy rossyjskiej.

Przew.: Czy ks. Hudyma agitował we wsi?

Sw.: Jak on przyjechał, całkiem inny „głos“ był we wsi.

Przew.: W śledztwie zeznał pan, że nie tylko w dzień, ale i w nocy chodzili rozmaici ludzie do ks. Hudymy i naradzali się, ale nie można się było nie o tem dowiedzieć, bo oni się trzymają.

Sw.: Tak, ja zaraz to mówił, jeden przyszedł aż z Kobaki i został aresztowany.

Przew.: Po co oni się schodzili?

Sw.: Jak widzą, że rossyjskie ruble kurują, to zaraz się zgromadzają.

Przew.: Pan tu mówił, że związali się tajemnicą?

Sw.: Tak, trzymali się, dopiero wtedy, gdy gdzieś na weselu upili się, można było coś od nich wyciągnąć.

Przew.: Po co ks. Sandowicz przyjechał do ks. Hudymy?

Sw.: To była wymówka, że chciał się spowiadać.

Przew.: Proszę pana, czy nie lepiej było, aby pan był pojechał do Bendasiuka mając jego adres?

Sw.: Tej odwagi nie miałem. Myślałem sobie, że ta osoba już się namyśliła i żałuje, że im dała adres. Sądziłem, że napisano już do Bendasiuka i jak ja przyjadę do niego, spotka mnie coś złego.

Przew.: Czy po aresztowaniu ks. Hudymy, takie pogłoski krążyły po wsi?

Sw.: Jeszcze przez kilka miesięcy mówili, że przyjdzie Rosyja i „będzie satysfakcyę robić“ za to, że ks. Hudymę aresztowali, ale ponieważ śledztwo dłużej trwa, dali spokój.

Przew.: W jaki sposób pan to wszystko słyszał?

Sw.: Podśuchiwałem, jak gdzie kupka ludzi stała i rozmawiała. Były osoby, co mi o tem donosiły, ale nie mogę ich nazwisk wyjawiać.

Dalej opowiada świadek, że gdy teraz starostwo rozdawało zboże, Ilija Worobec mówił ludziom, aby nie szli do urzędu gminnego, bo on im sprowadzi kukurudzę ze swojej strony.

Przew.: Od kiedy pan był, że się tak wyrażę, konfidentem?

Sw.: Od roku 1908.

Przew.: Co pana do tego spowodowało?

Sw.: To jest obowiązkiem każdego obywatela.

Przew.: Czy pan robił doniesienia do sądu?

Sw.: Nie, tylko do starostwa.

Przew.: Ja tu mam pismo, wystosowane do sztabu generalnego, w którym ofiarowuje pan swoje usługi za wynagrodzeniem. Czy to pan pisał?

Sw.: Tak jest. Sztab zawiadomił mnie, że odesłał to pismo do Namieslnictwa, ale dotąd nie otrzymałem odpowiedzi.

Przew.: Dlaczego pan to zrobił?

Sw.: Czułem się na siłach, aby coś więcej jeszcze zrobić.

Przew.: Czemu pan w śledztwie nie mówił szczegółowo o pogłoskach, jakie kursowały we wsi, tylko powiedział pan, że we wsi agitowano za carskimi i prawosławiem. Co pan pod tem rozumiał?

Sw.: Mówili, że car lepszy, że narodu nie gnębi, że Polacy znęcają się nad ruskim narodem. Zrozumiałem, że to jest carskawe.

Radea Philip: Jaki interes miał pan w tem, że pan donosił? Przecież jeżeli pan z tymi ludźmi mieszkał, zależało panu na tem, aby na pana dobrze patrzyli?

Sw.: Jak zrobiłem pierwsze doniesienie, to starostwo upoważniło mnie, abym dalej uważał.

R. Philip: Czy ludzie o tem nie wiedzieli, nie kryli się przed panem?

Sw.: Oni się przed każdym kryją.

R. Philip: Pan się musiał do nich zbliżać, aby coś usłyszeć?

Sw.: Nie zawsze się sam musiałem zbliżać.

R. Philip: To wszystko, co pan tu mówił, nie polega tylko na pańskich spostrzeżeniach?

Sw.: Tak, ludzie mi donosili.

R. Philip: To pan ma subkonfidentów?

Sw.: Mam.

Prokurator zadaje świadkowi szereg pytań co do ks. Hudymy i zapytuje: Czy pan rozmawiał z Bojczukiem o mierzeniu mostu?

Sw.: Przedtem nie, tylko tu na kurytarzu. Mówił mi Bojczuk, że dlatego zmienił swo-

je zeznanie w sądzie w Kołomyi, bo mu grozili śmiercią.

Przew.: Jak to opowiadał?

Sw.: Mówił Bojczuk, że prawdą jest, iż ks. Hudyma i ks. Sandowicz mierzyli most i że poznał ks. Hudymę. Teraz w sądzie powie Bojczuk prawdę, bo będzie przysięgał. W Kołomyi groził mu Michał Cyborak, że swoją śmiercią nie zginie. Opowiadał też Bojczuk, że żona ks. Hudymy mówiła do niego: „Co tobie z tego przyszło, żeś powiedział?“

Prok.: Czy Bojczuk znał ks. Hudymę?

Sw.: Bojczuk mówił, że często go widział koło mostu. Z łęgownicy wychodził jakiś człowiek, który rozmawiał z ks. Hudymą, a potem zniknął.

Prok.: Czy w Załuczu prawosławie było aktem demonstracyjnym, aby zmusić biskupa do tego, by dano napowrót ks. Jurewicza?

Sw.: Tak, mówili to sami chłopci, że chcą tylko nastraszyć biskupa, aby im dał ks. Jurewicza. To nie przekonanie pchało ich potem do prawosławia, to ruble.

Prok.: A dlaczego chcieli potem sprowadzać księdza i budować cerkwie?

Sw.: Cały ten ruch wywołał dr. Worobec, Nahorniak, Mikołajczuk i Gierowski.

Prok.: Dlaczego Dmytro Cyborak jeździł do Rosyji?

Sw.: On był dyakiem, nie miał posady, namówili go do tego dr. Worobec i Nahorniak, mówiąc, że zostanie tam za kilka miesięcy księdzem.

Sędzia przysięgły Chęciński: Czy znał pan ks. Jurewicza? Jaki to był człowiek?

Sw.: Bardzo pościwy.

Sędzia przys. Issakiewicz: Pan się bał jechać do Lwowa do Bendasiuka, a w Załuczu nie boi się pan mieszkać pomiędzy tylu ludźmi?

Sw.: We Lwowie prędzej mogło mi się co złego stać, niż w Załuczu.

S. Issakiewicz: Z kąd pan wie, że do Worobców nadeszło zboże z Rosyji?

Sw.: Oni sami mówili.

Sędzia Blumengarten. Przy wyborach z kim pan trzyma: z opozycyą?

Sw.: Nie, z Rządem.

W dalszym ciągu zadawał świadkowi szereg pytań obrońca dr. Solański.

Przesłuchanie świadka przerwano do jutra.

OSTATNIA POCZTA.

== Najjaśn. Pan przyjął wczoraj przed południem w Schönbrunnie odwołanego attaché ambasady tureckiej Edmunda Blacque ne'a paszę, potem zaś jego następcę majora Hayagiego beya, na osobnych posłuchaniach.

== Wedle N. Fr. Presse Delegacje zwolane zostaną na d. 28 b. m. Na otwarcie Delegacji, opiewa dalej informacja wspomnianego pisma, przybyć ma Najjaśniejszy Pan do Budapesztu.

== Korresp. Wilhelm donosi: Wiele dzienników podało fantastyczne doniesienie, jakoby powodem uwolnienia ze służby urzędnika kontraktowego w departamencie prasowym Ministerstwa spraw zagranicznych Grabjańskiego, było między innymi zdemaskowanie go jako szpiega. Na podstawie autentycznych informacji możemy stwierdzić, że powodem rozwiązania kontraktu z tym urzędnikiem nie była żadna karygodna czynność, do jakiej zresztą wobec rodzaju przydzielonych mu funkcji, nie miał nawet sposobności.

== Ag. Havasa zaprzecza wiadomości, jakoby ambasador Cambon opuścić miał Londyn.

== Wewnętrznie polityczne położenie w Anglii — donoszą z Londynu — uchodzi jako znacznie pomyślniejsze. Świadczy już o tem wyjazd króla do Windsoru.

== Do B. Reutera donoszą z Salonik, że urzędnicy serbscy znieważyli wicekonsula angielskiego, który bronił praw firm angielskich.

== Wczoraj ogłoszono w Konstantynopolu irade, ratyfikujące traktat pokojowy między Turcją a Serbią.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 3 kwietnia. Dziś o godz. 10 rano zebrał się w sali Muzeum techniczno-przemysłowego delegaci Muzeów polskich ze wszystkich ziem polskich, celem utworzenia Związku Muzeów polskich. Przybyli delegaci z Poznania, Warszawy, Królestwa Polskiego, Lwowa, Galicji i Krakowa. Polskie Muzeum szkolne ze Lwowa reprezentował dr. Karol Dawidowski, Muzeum im. ks. Lubomirskich dr. Bronisław Gubrynowicz, Muzeum przemysłowe lwowski dr. Władysław Stroner, Polskie Muzeum narodowe w Rapperswyli

p. Konstanty Żmigrodzki. Obrady zajął dyr. Muzeum narodowego w Krakowie Kopera; w imieniu miasta powitał zebranych wiceprezydent Szarski. Prezesem zjazdu wybrano Józefa Leskiego, dyr. Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, wiceprezesami dyr. Koperę i dyr. Stronera, sekretarzem inżyniera Tora, który też przedłożył regulamin Związku Muzeów polskich.

Kraków, 3 kwietnia. Miejska komisja zapomogowa przyznała wczoraj 1206 bezrobotnym zasiłki z zapomogi rządowej w przekazach na kupno po zniżonych cenach żywności i węgla.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 3 kwietnia. Stan powietrza na 4 kwietnia. Galicya Wschodnia: Pogodnie, czasem pochmurno, niepewnie, ciepło, słaby, lokalny wiatr.

Galicya zachodnia: Pogodnie, czasem pochmurno, niepewnie, ciepło, słaby lokalny wiatr.

Wilno, 3 kwietnia. Komisja emigracyjna Izby eksportowej uchwaliła domagać się od rządu zarządzeń w sprawie usunięcia wyzysku na szkodę emigrujących robotników rossyjskich za granicę.

Wilno, 3 kwietnia. (Tel. pr.) Wczoraj rozpoczął się zjazd eksportowy zorganizowany przez rossyjską Izbę wywozową celem zbadania potrzeb Litwy i Białorusi w zakresie eksportu.

Petersburg 3 kwietnia. (Tel. pr.) Projekt samorządu miojskiego w Królestwie Polskim będzie rozpoznawany na plenarnym posiedzeniu Dumy w środę lub czwartek przyszłego tygodnia.

Petersburg, 3 kwietnia. (Pet. Ag.). Minister spraw wewnętrznych wystosował do gubernatorów okólnik, w którym wzywa wszystkich podwładnych sobie urzędników, ażeby łącznie z innymi funkcjonariuszami państwowymi dążyli do tego, by wola cara w sprawie jak najskuteczniejszego zwalczania opilstwa była rzeczywiście wykonana w duchu reskryptu carskiego.

Petersburg, 3 kwietnia. Komisja kolejowa Dumy uchwaliła udzielić koncesyi Tow. besarabskiemu na budowę kolei Wapniarka-Jampol i Bielce-Kiszyniów-Akerman.

Petersburg, 3 kwietnia. Komisja Dumy uchwaliła przejść do rozprawy szczegółowej nad ustawami wojskowymi i przyjąć kilka rubryk, w których kredytu żadanego przez rząd nie zniżono.

Petersburg, 3 kwietnia. Fabrykę pułkową, bałtycką, rossyjską dla wyrobu pocisków, fabrykę Siemens i Halske i inne zamknęto na czas nieograniczony.

Petersburg, 3 kwietnia. (Tel. pryw.). Grupa posłów, w ich liczbie kadeci: Iczas i Wielichow, udając się do Londynu, zamierzają wstąpić na proces Bendasiuka do Lwowa.

Moskwa, 3 kwietnia. (Tel. pryw.). Sąd postanowił zniszczyć broszurę Lwa Tołstoja p. t. „Nie mogę milieć“.

Paryż, 3 kwietnia. Na bankiecie stronnictwa republikańsko-demokratycznego, Barthou wygłosił mowę, w której oświadczył, że przyjmuje całą odpowiedzialność za ogłoszenie znanego protokołu, albowiem uważał to za obowiązek publiczny.

Paryż, 3 kwietnia. W Izbie deputowanych, w dyskusji nad sprawozdaniem komisji do sprawy Rochette'a, pp. de la Haye, Meunier i Freycinet żądali ostrzejszego potępienia zbrodniczych praktyk Monisa i Cailiaux i atakowali ostro obecnego ministra sprawiedliwości Martina. Dziś wieczorem dalszy ciąg dyskusji.

Londyn, 3 kwietnia. W Yorkshire strajkuje obecnie 170.000 górników.

Durazzo, 3 kwietnia. Przybyli tu delegaci Rosyji, Anglii i Francji do komisji kontrolnej z Walony, jak słysząc, w sprawie pożyczki.

Durazzo, 3 kwietnia. Nadeszła tu wiadomość, że holenderski major Simbler został zraniony w ostatnich walkach z powstańcami. Banda grecka obrabowała i spaliła posiadłość ministra sprawiedliwości Mufida beya w Libohowej.

St. Johns, 3 kwietnia. Żaglowiec „Bellaventura“ donosi, że z załogi okrętu „New Foundland“, który zajmował się łowieniem fok, 40 ludzi zginęło, a 30 zachorowało wskutek zimna. Inny żaglowiec donosi, że brak 173 ludzi.

Juarez, 3 kwietnia. Generał Carranza donosi, że Torreon wczoraj o godz. 10 wieczorem w zupełności dostało się w ręce powstańców. Generał Villa zabrał wielu do niewoli.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krochowiecki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 74.047 kor., przynależności zaś na 542 kor.

Najniższa cena wynosi 37.023 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekeya I.,
Oddział II.

Lwów, dnia 6 marca 1914.

L. cz. E. XVII. 619/13 (5411 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seweryna Staraka we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Dawida Lufta we Lwowie, odbędzie się dnia 7 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. XVII., licytacja realności pod l. 1226^{3/4} przy ul. Brąjerowskiej l. 3 i Szopena l. 7 we Lwowie położona, objęta lwh. 1358 ks. gr. gm. m. Lwowa, Dz. II. wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, okratowania, drzwi, stopy i żurawki, lampy, pieców, wanny, prety do choźnika, muszle wodociągowe, kociołki, śmieciarka, piecyki.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 478.780 kor. 90 hal., przynależności zaś na 6780 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 239.390 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I.
Oddział XVII.

Lwów, dnia 7 lutego 1914.

L. cz. E. 1503/13 (7) (5505 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Leizora Lindnera w Brzozdowcach odbędzie się dnia 6 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności: lwh. 52 ks. gr. Rów, cała realność.

Wartość szacunkowa 4750 kor.

Najniższa oferta 2166 kor. 66 h.

Do realności powyższej nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale kanc. Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 14 marca 1914.

L. cz. E. 3032/13 (14) (5492 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. przyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. III. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

lwh. 1032 ks. gr. gm. Kałusz dom mieszkalny, stodoły, stajnie, chlewy, parc. bud.,

ogród i wielki młyn amerykański wodny, tudzież pole.

Wartość szacunkowa 90.000 kor.

Najniższa oferta 60.000 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale kanc. Oddział VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII.

Kałusz, dnia 6 lutego 1914.

L. cz. E. 4719/13 (10) (5508 2—3)

Edykt t.

Dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 3139 gm. Barysz,

b) 1/4 części realności lwh. 477 gm. Barysz,

c) połowy realności lwh. 2456 gminy Barysz,

d) 1/3 części realności lwh. 3053 gm. Barysz,

e) 1/6 części realności lwh. 691 gm. Barysz.

Wartość szacunkowa:

ad a) 700 kor.,

ad b) 6580 kor.,

ad c) 350 kor.,

ad d) 1967 kor.,

ad e) 15 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 466 kor. 66 h.,

ad b) 4386 kor. 66 h.,

ad c) 233 kor. 32 h.,

ad d) 1311 kor. 32 h.,

ad e) 10 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 20 marca 1914.

L. cz. E. 1536/13 (14) (5509 2—3)

Edykt t.

Dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 773 gm. Kowalówka,

wartości 1000 kor.,

b) realności lwh. 760 gm. Kowalówka,

wartości 400 kor.

Najniższa cena wynosi:

a) 667 kor.,

b) 267 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 11 marca 1913.

L. cz. E. 508/11 (5437 2—3)

Edykt relucytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Żurawnie odbędzie się dnia 15 maja 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacja następujących realności:

a) lwh. 222 ks. gr. gm. Tarnawka,

b) lwh. 252 ks. gr. gm. Tarnawka,

Wartość szacunkowa:

ad a) 360 kor.,

ad b) 1175 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 180 kor.,

ad b) 587 kor. 50 h.

Do realności lwh. 222 ks. gr. Tarnawka należą następujące przynależności: składające się z chaty i stodoły.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 15 marca 1914.

L. cz. E. 4422/13 (5482)

Strona zobowiązana: Nieletnia Katarzyna Owsiana w Izdebkach.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 17 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) lwh. 310 ks. gr. Izdebki 1/6 część

realności obejmującej 14 parcel grunt. stanowiących rolę, łąki i pastwiska,

b) lwh. 976 ks. gr. Izdebki całe ciało

hipoteczne obejmujące par. grunt. 3492/4 i 3492/5.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1753 kor.,

ad b) 1224 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1169 kor.,

ad b) 816 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Brzozów, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. 2127/13 (15) (5499)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa handlowego w Mielcu, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 28, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) 1/5 części realności lwh. 235 gminy Krzemienica składającej się z parc. gr. lkat. 1166/2, 1167/2, 1168/2, 1169/2, 1170/2, 1171/2, 1172/2, 1173/2, 1184, 1185, 1186/1, 1186, 1187 o łącznym obszarze 3 ha. 01 ar. 34 m. kw., oszacowanej na 1466 kor. 15 h.

Najniższa oferta 977 kor.

b) realności lwh. 257 ks. gr. gm. Krzemienica składającej się z parc. gr. lkat. 1166/1, 1167/1, 1168/1, 1169/1, 1170/1, 1171/1, 1172/1, 1173/1 o łącznym obszarze 1 ha 71 ha. 71 ar. 31 m. kw., oszacowanej na 4167 kor. 62 h.

Najniższa oferta 2779 kor.

c) 2/4 części realności lwh. 39 ks. gr. gm. Krzemienica składającej się z parc. gr. lkat. 1294 i 1295 o łącznym obszarze 30 ar. 40 m. kw. oszacowanej na 400 kor.

Najniższa oferta 267 kor.

Do realności lwh. 235, 257 i 39 ks. gr. gm. Krzemienica nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 12 marca 1914.

L. cz. E. 3194/13 (5498)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Banku parcelacyjnego w likwidacji we Lwowie, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 28, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

lwh. 236, ks. gr. gm. Podleszany pgr. lk. 409/17 z 410, 411, 412/2, 413/2, 413/3 o łącznym obszarze 2 ha. 68 ar. 28 m.² wraz domem.

Wartość szacunkowa 3609 kor. 36 h.

Do realności lwh. 236 ks. gr. gminy Podleszany należą następujące przynależności: Koszta przedłożenia warunków licytacyjnych oznaczają się na kwotę 30 kor. 45 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 20 lutego 1914.

L. cz. E. 1030/13 (4) (5577)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Szczygła z Lachowic, zastąpionego przez adw. dr. Piotra Geschwinda w Suchej, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacja realności 1/2 lwh. 1, 1/4 części lwh. 3, 16/128 części lwh. 14 i 1/3 części lwh. 674 ks. gr. gm. kat. Lachowice objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 2056 kor. 65 h.

Najniższa cena wynosi 1371 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha, dnia 21 lutego 1914.

L. cz. E. III. 3452/12 (5553 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek firmy Kluge i Poritsch w Hardinethal strony egzekwującej, zastąpionej przez adw. dra. Wilhelma Hakera w Pradze, odbędzie się dnia 8 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Od. III., na zasadzie warunków, które się niniejszym zatwierdza, licytacja połowy realności ks. gr. dla III. dz. m. Lwowa lwh. 193 oznaczenie realności połowa realności przy ul. Tkackiej pod l. 46.

Wartość szacunkowa 35.273 kor.

Najniższa oferta 17.636 kor.

Do realności lwh. 193 ks. gr. dla III. dz. m. Lwowa, należą następujące przynależności: okna, kuchnia żelazna, klucze, drzwi, dwie drabiny, żłób, sztachety, brama i drzewo owocowe, oszacowane na 344 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne obwieszcza się niniejszym edyktem.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 3 marca 1914.

L. cz. E. 44/12 (52) (5547 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie popierającego wierzyciela Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 14 maja 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 105 licytacja następujących realności:

a) połowy realności objętych lwh. 450 podwórze gospodarcze w dawnym browarze i droga dojazdowa, 451 dom z ogrodem i zabudowania, 452 dom, stodoła i ogród, 453 parcele budowlane z budynkami gospodarczymi, 454 parcele budowlane ze stodołą i przybudówką, 455 parcela budowlana obecnie ogród, 456 dom mieszkalny i stary browar, 457 parcele budowlane obecnie ogród, 459 łąki i ogród, parcela bud., dom mieszkalny, 341 droga polna, 339 gruntu orne gm. kat. Nowy Sącz część Załubińca i połowy dóbr tab. Straszów z Grabową obj. lwh. 93 ks. gr. dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie obwodowym, wartości szacunkowej 72.744 kor.;

b) realności obj. lwh. 460 parcela budowlana z domem gm. kat. Nowy Sącz część Załubińca, oszacowanej na 3770 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 48.456 kor.,

ad b) 1885 kor.

Poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Do realności powyższych nie należą żadne przynależności.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 marca 1914.

L. cz. E. 724/13 (8) (5575)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Schulima Hechta w Rawie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie tut. biurze Nr. 3, licytacja:

a) realności lwh. 365 gm. Werchrata wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia i drzewostanu i

b) 1/4 części realności lwh. 1135 tejże gminy.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 5005 kor.,

przynależności zaś na 305 kor.,

ad b) na 80 kor.

Najniższa cena szacunkowa:

ad a) 3336 kor. 67 h.,

ad b) 53 kor. 34 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tus. w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 20 lutego 1914.

L. cz. E. 5047/13 (4) (5467)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej kasy oszczędności w Brzeżanach przez adw. dr. Schkietla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. III., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności gm. Robaczyn, a to:

a) 2/6 cz. lwh. 66, składające się z łąki i lasu o łącznej przestrzeni 80/30 ar.,

b) 1/4 cz. lwh. 191, składające się z pastwiska o przestrzeni 63/37 ar.,

c) 6/48 cz. lwh. 187, składające się z pastwiska, lasu i roli o łącznej przestrzeni 32/75 ar.,

d) 5/8 części lwh. 189, składające się z roli i łąki o łącznej przestrzeni 2/50/25 ha.,

e) 3/24 części lwh. 385 składające się z roli, lasu i pastwiska o łącznej przestrzeni 2/17/89 ha.,

ad e) 32 kor. 75 h.,
ad d) 1720 kor. 45 h.,
ad e) 272 kor. 36 h.,
ad f) 1093 kor. 20 h.

Najniższa oferta:

ad a) 400 kor. 66 h.,
ad b) 126 kor. 74 h.,
ad c) 21 kor. 83 h.,
ad d) 1146 kor. 97 h.,
ad e) 181 kor. 57 h.,
ad f) 728 kor. 80 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. E. 1001/13 (7) (5572)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa gospodarczego w Zakońcach, zastępowanego przez adwokata dr. Miesesa, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacja:

a) 7/25 cz. realności lwh. 45 gm. Hołubica, Andrucha Dowhanowa własnych, oraz
b) połowy lwh. 551 gm. Hołubica, Michała Saluka własnej,

zaś co do 2/6 części lwh. 92 gm. kat. Hołubica wierzycielka przystępuje do już prowadzonej licytacji do L. cz. E. 647/13.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) 7/25 części lwh. 95 na kwotę 1597 kor. 33 h.,

ad b) 1/2 lwh. 551 na kwotę 506 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) co do 7/25 części lwh. 95 kwotę 1065 kor.,

ad b) zaś co do 1/2 lwh. 551 kwotę 333 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszą się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podkamień, 4 marca 1914.

L. cz. E. 4613/13 (8) (5489)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Händla w Katuszu, odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. 111, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Stańkowa, chata z ogrodem.

Wartość szacunkowa 760 kor.

Najniższa oferta 698 kor. 66 hal.

Do realności lwh. 181 ks. gr. gminy Stańkowa należą następujące przynależności: drzewa oszacowane na 288 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, O. VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydzierżawach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Katusz, dnia 13 marca 1914.

L. cz. E. 2583/13 (5571)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Heifermana, kupca w Pezeniżynie, odbędzie się dnia 5-go maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacja realności obj. lwh. 180 gm. Markówka, składającej się z grnt. lk. 105/1, 107/2, 415/4 i 416/3 łącznego obszaru 1 morg 1072 s², wraz z przynależnościami składającymi się z chaty i drzewostanu, składającego się z drzewa bukowego, dębowego i kilkunastu drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 1539 kor., przynależności zaś na 139 kor.

Najniższa cena wynosi 1026 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pezeniżyna, dnia 26 marca 1914.

L. cz. E. 3885/13 (7) (5483)

Strona zobowiązana Józef Hałasowski w Grabownicy.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Żołyńi, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) lwh. 324 ks. gr. Grabownica, cała realność pod Nd. 42 położona, składająca się z pb. 109 i 13 parcel grunt. stanowiących ogród, rolę, łąki i pastwiska,

b) lwh. 618 ks. gr. Grabownica, całe ciało hipoteczne, obejmujące jedyną parcelę grunt. 1050 2 pastwisko.

Wartość szacunkowa:

ad a) 10.300 kor.,

ad b) 600 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 6867 kor.,

ad b) 400 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. 2291/13 (8) (5496)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, przez adw. dr. Marcza w Chrzanowie, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 12, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności lwh. 120 ks. gr. Wola Filipowska, dom piętrowy murowany z ogródkiem.

Wartość szacunkowa 32.550 kor.

Najniższa cena wynosi 16.275 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. kan.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydzierżawach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kizeszowice, dnia 18 marca 1914.

L. cz. E. 21/14 (5) (5512)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacja realności lwh. 603 gminy Borzęcin.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 4657 kor.

Najniższa cena wynosi 3105 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. 5158/13 (11) (5490)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek egzekwującej strony Towarzystwa „Хлопский Союз“ w Katusi, odbędzie się dnia 5 maja 1914, o godzinie 3 po południu, w tym sądzie, sala nr. III, na podstawie już zatwierdzonych umów licytacyjnych następujących nieruchomości:

a) gruntowa книга громади кат. Ту-жилів вик. гіп. ч. 553 рілля, сіножаті, пасовища і неужиток в ниві „Балачизна“ i t. d.,

b) gruntowa книга громади кат. Ту-жилів вик. гіп. ч. 540 город в ниві „Середна“.

Вартість після оцінення:
ad a) na 6230 kor.,
ad b) na 550 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 4153 kor. 32 sot.,
ad b) 366 kor. 66 sot.

Niższe, найменшої oferty продаж не відбудеться.

Ліцитаційні умови і грамоти, відносячі ся до нерухомості (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оцінення і т. d.) можуть охоті до купна переглянути, Відділ VII.

Права, через котрі ліцитація булаби недопустимою, належить зголосити в суді найпізніше на ліцитаційнім терміні перед ліцитацією, бо інакше вже не буде

Czwartek, 9 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano:

a) ul. Ogórkowa l. 4: narzędzia stolarskie, deski etc;

b) ul. Na Błonie l. 20: deski, brusy etc;

c) o godzinie 10 rano ul. Wybranowskiego l. 2: krzesła, stoły, urządzenie sceny teatralnej, sprzęty domowe.

Piątek, 10 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano:

a) ul. Leona Sapiehy i Droga kulparkowska l. 69: rury betonowe, deski, wozy etc;

b) ul. Kazimierzowska l. 35: urządzenie kawiarni, pianino, sprzęty domowe etc.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz na miejscu przed licytacją.

Sądowa Hala aukcyjna
c. k. Sąd powiatowy, Sekeya I.,
Lwów, dnia 2 kwietnia 1914.

L. cz. E. III. 1310/13 (5554 1—3)

Strona zobowiązana Lola Heisler.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek firmy Samuely i Lndau we Lwowie strony egzekwującej, zastępowanej przez adw. dr. M. Landaua we Lwowie, odbędzie się dnia 8 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Oddz. III. na zasadzie zatwierdzonych warunków, które się niniejszem zatwierdza. licytacja połowy realności ks. gr. dla III. Dz. m. Lwowa lwh. 193, oznaczenie realności: połowa realności przy ul. Tkackiej pod l. or. 46.

Wartość szacunkowa 35.273 kor.

Najniższa oferta wynosi 17.636 kor.

Do realności lwh. 193 ks. gr. dla III. Dz. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, kuchnia żelazna, klucze, drzwi, dwie drabiny, żłób, sztachety, brama i drzewo owocowe, oszacowane na 344 kor.

Poniżej tej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne obowiązują się niniejszym edyktem.

Licytacja drugiej połowy tej samej realności rozpisana została edyktem licytacyjnym w sprawie E. III. 3452/12 na ten sam dzień i tę samą godzinę.

C. k. Sąd powiatowy Sekeya I.,
Oddział III.

Lwów, dnia 3 marca 1914.

Ч. сп. Е. 1775/13 (6) (5379)

Оголошене переторгу.

Дня 6 мая 1914 о годині 9 перед полуднем в назше означенім Суді, комната ч. 10 відбуде ся переторг реальности обнятой вик. гіп. ч. 794 громади катастр. Стрипка з принадлежностями.

Продати ся маюча нерухомість е оцінена на 1503 кор.

Найнижша подача виносить 1002 кор., понизше той квоти не відбуде ся продаж.

Затверджені отсим условія переторгу і грамоти, відносячі ся до нерухомості (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оцінення і т. d.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в назше означенім суді, комната ч. 10 підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Збарак, дня 22 марта 1914.

Ч. сп. Е. 5158/13 (11) (5490)

Едикт ліцитаційний.

На внесене екеквуючої сторони Товариства „Хлопский Союз“ в Калущі, відбуде ся дня 5 мая 1914, о годині 3 по полудні, в тім суді, сала число III. на підставі вже затверджених умов ліцитація слідующих нерухомостей:

a) gruntowa книга громади кат. Ту-жилів вик. гіп. ч. 553 рілля, сіножаті, пасовища і неужиток в ниві „Балачизна“ i t. d.,

b) gruntowa книга громади кат. Ту-жилів вик. гіп. ч. 540 город в ниві „Середна“.

Вартість після оцінення:
ad a) на 6230 kor.,
ad b) на 550 kor.

Найнижша oferta:
ad a) 4153 kor. 32 sot.,
ad b) 366 kor. 66 sot.

Низше, найменшої oferty продаж не відбудеться.

Ліцитаційні умови і грамоти, відносячі ся до нерухомості (витяг гіпотечний, витяг катаstralний, протоколи оцінення і т. d.) можуть охоті до купна переглянути, Відділ VII.

Права, через котрі ліцитація булаби недопустимою, належить зголосити в суді найпізніше на ліцитаційнім терміні перед ліцитацією, бо інакше вже не буде

можно їх піднести що до тої нерухомости.

О дальшій перебіру ліцитаційного поступованя повідомляти ся буде оголошенем на таблиці судовій ті особи, для котрих під той час на нерухомостях е права або тягари установлені або в часі ліцитаційного поступованя будуть установлені а то в разі, колиби ті особи ані не мешкали в окрузі підписаного суду, ані не вказали поіменно повновластника для доручень мешкаючого в місцевості суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VII.
Калущ, дня 6 марта 1914.

L. cz. E. 532/13 (5) (5470)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej p. Herscha Judy Narela w Brzeżanach odbędzie się dnia 28 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. III, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej 1/4 części realności obj. lwh. 1099 ks. grunt. gm. kat. Brzeżany dłużnika Abrahama Mileha własnej składającej się z kamienicy piętrowej.

Cena szacunkowa wynosi 9220 kor. 40 h.

Cena wywołania wynosi 4610 kor. 20 h.

Wadyum wynosi 922 kor. 04 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Brzeżany, dnia 13 marca 1914.

L. cz. E. VIII. 5251/13 (14) (5472)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Podgórze, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 14 parter przymusowa licytacja realności lwh. 127 ks. gr. gm. kat. Ludwinów-Kraków Dz. IX. z przynależnościami.

Cena szacunkowa 31.690 kor.

Najniższa oferta 15.845 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział VIII.
Kraków, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 6966/13 (6) (5474)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Łatyszewskiego odbędzie się dnia 28 kwietnia 1914 o godzinie 10-30 przed południem w biurze Nr. 92 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności: lwh. 4894 ks. gr. gm. Stanisławów cała realność składająca się z 3 parcel gr. o łącznym obszarze 28 ar. 77 m. Na parcelach tych położony jest dom z drzewa, blachą kryty. bliżej w protokole ocenienia określony.

Wartość szacunkowa 4700 kor.

Najniższa oferta 2350 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 9 marca 1914.

L. cz. E. 128/14 (4) (5484)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 maja 1914 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacja 1/10 z 72,80 i 1/100 części realności lwh. 143 ks. gr. gminy Słivnica objętej dłużniczką Wiktorii Ziolo własnej, ocenionej na 432 kor. 80 h.

Najniższa cena sprzedaż się mających nieruchomości, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 288 kor. 54 h.

Warunki licytacyjne i kompletne akty odnoszące się co do sprzedaż się mających nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia przegladnąć w biurze tnt. sądu Nr. 2 na parterze podczas godzin urzędowych.

Warunki licytacyjne równocześnie niniejszem się zatwierdza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 27 lutego 1914.

L. cz. E. 4301/13 (4) (5468)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach przez adw. p. dra Schätzla w Brzeżanach odbędzie się d. 5 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej następujących realności:

a) gminy Brzeżany lwh. 1079 cała realność składająca się z domu, poddasza, wychodków, chlewu i pastwiska łącznej przestrzeni 6-12 ar.,

b) lwh. 1080 cała składająca się z ról, pastwisk łącznej przestrzeni 56-64 ar.

Wartość szacunkowa:

ad a) 7632 kor.,

ad b) 1650 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 3816 kor.,

ad b) 1100 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 10 lutego 1914.

L. cz. E. 5361/13 (5) (5521)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 2338 ks. Żupawa składającej się z parcel bud. i gr. o powierzchni 65 ar. 88 m.² i budynków gospodarczych.

Nieruchomość ta oszacowana na 1210 koron.

Najniższa oferta 806 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenty powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Tarnobrzeg, 21 marca 1914.

L. cz. E. 5345/13 (5) (5520)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1914 r. o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 2677 ks. Żupawa składającej się z parcel gr. o powierzchni 24 ar. 46 m.²

Nieruchomość ta oszacowana na 625 koron.

Najniższa oferta 416 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenty powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna — należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 9 marca 1914.

L. cz. E. 1450/13 (5568)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1914 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja realności:

- a) całej lwh. 96 i 1800,
- b) 24 288 części lwh. 768,
- c) 1/2 części lwh. 905,
- d) 20/480 części lwh. 929,
- e) 1/8 części lwh. 930,
- f) 1/2 części lwh. 2434,
- g) 1/12 części lwh. 926 ks. gr. gm.

Ujsoły, składające się z gruntów uprawnych o łącznym obszarze 5 morgów 218 sążni, oraz dwóch dużych drewnianych domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych.

Wartość szacunkowa:

- ad a) 8945 kor. 75 h.,
- ad b) 1686 kor. 75 h.,
- ad c) 219 kor. 37 h.,
- ad d) 277 kor. 50 h.,
- ad e) 70 kor. 50 h.,
- ad f) 31 kor. 87 h.,
- ad g) 1918 kor. 12 h.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

- ad a) 5963 kor. 83 h.,
- ad b) 1124 kor. 50 h.,
- ad c) 146 kor. 25 h.,
- ad d) 185 kor.,
- ad e) 47 kor.,
- ad f) 21 kor. 25 h.,
- ad g) 1278 kor. 75 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Miłówka, dnia 20 marca 1914.

L. cz. E. IX. 58/14 (4) (5549)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza odbędzie się dnia 8 maja 1914 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 107, licytacja realności lwh. 632 ks. gr. kat. Nowy Sącz, składającej się z domu murowanego o dwóch pokojach i kuchni, stodoły drewnianej z boiskiem i stajenką, tudzież gruntu w obszarze 1 morg 197 sążni przy ul. Nawojowskiej nad granicą Zawady.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 8045 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 5466 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IX.
Nowy Sącz, dnia 27 marca 1914.

L. cz. E. 5530/13 (7) (5523)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13-go maja 1914 o godzinie 9-15

przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 1482 gm. Rożnów, Nykołaja Onufrejczuka Dały własnej, składającej się z domu i budynków gospodarczych.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację ustala się na 3451 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi 2300 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 17 marca 1914.

L. cz. E. 293/14 (5576)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Strzyżowie odbędzie się dnia 13 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Strzyżowie licytacja realności lwh. 349 ks. gr. gm. kat. Luteza.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6268 kor.

Najniższa cena wynosi 4178 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 17 marca 1915.

L. cz. E. 3671/13 (6) (5501)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Izraela Bergera w Mielcu, odbędzie się dnia 22-go kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 28, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

- a) 1/2 części realności lwh. 81 gminy Borki, składającej się z rbud. lk. 53/1, oraz pgr lk. 603/3, 603/4, 605/3, 606/3, 607/3, 608/3, 609/3, 610/3, 611/3, 614/3, 694/20 o łącznym obszarze 1 ha. 19 ar. 61 m. wraz z domem z wyłączeniem atoli przybudowanej do tego domu stajni, Agaty Rugałowej własnej,
- b) 1/2 części realności lwh. 189 gminy Borki, składającej się z pgr. lk. 229/4 o powierzchni 29 ar 82 m²,
- c) 1/2 części realności lwh. 234 gminy Borki, składającej się z pgrnt. lk. 326/22, 695/11 i 697/2 o łącznym obszarze 71 ar. 96 m. kw.,
- d) 1/68 części realności lwh. 260 gm. Borki, składającej się z pg. lk. 694/23 o powierzchni 41 ar. 65 m²,
- e) 1/48 części realności lwh. 261 gm. Borki, składającej się z pgrnt. lk. 695/18 o powierzchni 5 ar. 42 m²,
- f) realności lwh. 129 gm. Borki, składającej się z pbd. lk. 326/14 o powierzchni 2 ar. 88 m².

Wartość szacunkowa:

- ad a) 1150 kor.,
 - ad b) 150 kor.,
 - ad c) 625 kor.,
 - ad d) 6 kor.,
 - ad e) 2 kor.,
 - ad f) 200 kor.
- Najniższa oferta:

- ad a) 767 kor.,
- ad b) 100 kor.,
- ad c) 417 kor.,
- ad d) 4 kor.,
- ad e) 1 kor.,
- ad f) 134 kor.

Do realności lwh. 81, 189, 244, 260, 261 i 129 ks. gr. gminy Borki nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 10 lutego 1914.

L. cz. E. IX. 59/14 (5550)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza, odbędzie się dnia 8 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 107 licytacja realności lwh. 295 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz, składającej się z domu parterowego murowanego „pod zamkiem” przy ul. Lelewela wraz z placem bud. w obszarze 80 s.²

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 13.087 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 6550 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IX.

Nowy Sącz, dnia 27 marca 1914.

Różne obwieszczenia.

L. cz. Ne. XI. 47/12 (5477 2—3)

Edykt t.

W sprawie rozdziałowej rozwiązanej Stowarzyszenia „Wzajemność” w Stanisławowie zatwierdza się przedłożony przez kuratora masy adw. dr. Artura Mellerę projekt rozdziału funduszu tejże masy między byłych członków.

Według projektu rozdzieloną zostanie między byłych członków wspomnianego stowarzyszenia 8% dywidenda w stosunku do wypłaconych przez nich kwot.

Wypłata odnośnych kwot uprawnionym zarządzoną zostanie po prawomocności niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 5 marca 1914.

L. cz. E. XVI. 5589/12 (5415 3—3)

W sprawie egzekucyjnej strony egzekwującej Zofii z Szymczykiewiczów Spiessowej we Lwowie przeciw stronie zobowiązanej Chune i Klarze Richter we Lwowie o 15.000 kor. zpn.

Odnosnie do ogłoszonego edyktu z dnia 1 października 1913 L. cz. E. XVI. 5589/12 dotyczącego licytacji całej realności pod l. k. 755 3/4 we Lwowie lwh. 679/III. dz. ks. gr. gminy miasta Lwowa objętej — prostuje się pomyłkę pisarską w ten sposób, że wartość szacunkowa nie wynosi 87.311 kor 30 hal., lecz 87.301 kor. 30 hal.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.
Lwów, dnia 18 marca 1914.

L. cz. Prez. 826 18 P/14 (5548 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencyja Pan Prezydent e. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądu przysięgłych przy e. k. Sądzie obwodowym w Samborze dnia 18 maja 1914. o godzinie 9 rano się rozpoczynającej. Przewodniczącym e. k. Radę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego Józefa Gólkowskiego a zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta Sądu obwodowego Józefa Jaworskiego i e. k. Radców Sądu krajowego Władysława Donichta, Jana Turkiewicza, Antoniego Koprowskiego, Kazimierza Piotrowskiego, Dra Konstantego Rybickiego, Włodzimierza Kozakiewicza, Czesława Wójcickiego, Juliusza Kołczykiewicza, Dra Jana Michała Beinrowicza i Antoniego Węgrzyna.

Sambor, dnia 20 marca 1914.

L. IX. a. 9/10 (5533)

Edykt t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że polityczna komisja reambulacyjna wraz z rozprawą wyłączeniową z powodu projektowanej kolei lokalnej Rzeszów-Nisko, na przestrzeni od km. 41-123 do km. 83-190, odbędzie się od dnia 23 kwietnia 1914 do 1 maja 1914 i rozpoczęcie o godz. 9-30 przed południem w pierwszym dniu komisji na granicy gmin Komorów-Majdan.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. Nr. 30, w urzędach

gminnych w Porębach, Komorowie, Woli rusinowskiej, Majdanie, Krzątce, Dębie, Bojanowie, Stanach, Maziarni, Nowosielsku i Nisku i w kancelaryach obszarów dworskich w Porębach, Krzątce, Dębie, Bojanowie, Stanach, Maziarni, Nowosielsku i Nisku, począwszy od dnia 4-go kwietnia 1914 przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce e. k. Starostwa w Kolbuszowej, Tarnobrzegu względnie Nisku, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 marca 1914.

Za c. k. Namiestnika:
Grodzicki w. r.

L. cz. C. II. 138/14 (5563)

Edykt t.

Przeciw Janowi Szuberli z Pogwizdowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Katarzyna Szuberla z Pogwizdowa do tutejszego sądu pozew o zapłatę kwoty 520 kor. z pn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 2.

Ustanowiony kuratorem niewiadomego Władysław Szuberla, zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 26 marca 1914.

L. cz. C. II. 123/14 (5399)

Edykt t.

Przeciw Władysławowi i Józefowi Zielińskim z Czarnej wniosła Bartłomiej Chodor z Czarnej do tutejszego sądu pozew o zapłatę kwoty 400 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1914, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 2.

Ustanowiony kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu Władysława i Józefa Zielińskich — Antoni Kluz, gospodarz w Czarnej, zastępywać ich będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 15 marca 1914.

L. cz. C. VII. 27, 28/14 (5504)

Edykt t.

Przeciw Markusowi Bramowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Józefa Wiącką pozew o 1000 koron i przez Agatę Wiąckową pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8 kwietnia 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia jego praw ustanawia się p. adwokata dr. Plutynskiego w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Bramę w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Mielec, dnia 31 marca 1914.

L. cz. Ns. 626/14 (5578 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi Oddział III. podaje do powszechnej wiadomości, że w depozycie karnym tegoż sądu znajdują się:

- 1. złoty zegarek o 2 kopertach,
- 2. gotówka w kwocie 3 korony, o których nie wiadomo czyją są własnością.

Wzywa się niniejszem właścicieli wyżej wymienionych przedmiotów, by w przeciągu roku, licząc od dnia trójmiesięczowego ogłoszenia do sądu tutejszego się zgłosili i swoje prawa własności udowodnili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żółkiew, dnia 28 marca 1914.

L. cz. C. II. 104/14 (1) (5188)

Edykt t.

Przeciw nieobecnemu Piotrowi Subczak z Romanówki wniosła Zakład kredytowy z Budzanowa pozew o 157 kor. 04 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokatem dr. Jurkiewicz z Budzanowa, będzie go zastępywać, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 18 marca 1914.

L. W. 63.541/1914

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 kwietnia 1914 wylosowane zostały następujące 4½% obligacje galicyjskiej pożyczki krajowej z roku 1913

po 500 K = 425.30 M.

I. Losowanie 4½% galic. pożyczki krajowej z roku 1913:

Nr.	4150	6274	8748	13558
	4315	6341	9009	14020
	4574	6783	9863	14681
	5043	6787	12280	14684
	5059	7008	12370	14789
	5077	7313	13446	14798
	5380	7364	13529	14897
	5911	7614	13551	14946

Wylosowane obligacje wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 października 1914 za zwrotem tych obligacji i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacji wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Za nadesłane obligacje i kupony przesyłać będzie Kasa krajowa należytość pocztą na koszt i niebezpieczeństwo nadesyłającego.

Wydział krajowy zwraca jednak uwagę, że na ekwiwalent nadsyłać należy kwit wraz z obligacją, w przeciwnym razie nie będzie kasa krajowa odpowiedzialną za opóźnienie w wypłacie ekwiwalentu.

Spłata kapitału za obligacje i kupony 4½% galic. pożyczki krajowej z roku 1913 nastąpi:

we Lwowie: w Kasie krajowej i w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

w Krakowie: we filii Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

w Wiedniu: w c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych.

w Frankfurcie nad Menem: w Niemieckim Banku efektowym i wekslowym.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1914.

Kundmachung.

Der Landesauschuss des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogtume Krakau macht hiemit bekannt, dass bei der am 1 April 1914 vorgenommenen Verlosung, folgende Schuldverschreibungen der 4½% galiz. Landesanleihe vom Jahre 1913, zur Rückzahlung gezogen wurden à 500 K = 425.30 M.

I. Ziehung des 4½% galic. Landesanlehens vom Jahre 1913:

15063	16754	18958	21413	22766
15676	17605	19661	21582	22794
15960	17707	19915	21787	23556
15981	18335	20170	21995	24610
16070	18505	20252	22412	24692
16084	18537	20448	22469	25570
16202	18758	20590	22541	25652
16697	18913	20639	22566	

Die ausgelosten Schuldverschreibungen werden am 1 Oktober 1914 gegen Rückstellung derselben und der, am Zahlungstermine noch nicht fälligen Coupons im vollen Nennwerthe eingelöst.

Der Wert der etwa fehlenden Coupons, wird bei der Einlösung der Schuldverschreibung in Abschlag gebracht werden.

Für die der Landeskasse übersendeten Schuldverschreibungen und Coupons, wird dieselbe mittelst Post auf Kosten und Gefahr des Übersenders die Baarschaft übermitteln.

Der Landesauschuss macht aber aufmerksam, dass den verlostten Schuldverschreibungen die Quittungen beigelegt werden sollen, im widrigen Falle nimmt die Landeskassa keine Verantwortung für die Verspätung in der Auszahlung der Rückerstattungsbeträge.

Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen und Coupons des 4½% galizischen Landesanlehens vom Jahre 1913 erfolgt:

in Lemberg: bei der galiz. Landes-Kassa und bei der Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogtume Krakau.

in Krakau: bei der Filiale der Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogtume Krakau.

in Wien: bei der Kais. Königl. Privil. Oester. Länderbank.

in Frankfurt a. M.: bei der Deutschen Effekten und Wechselbank.

Vom Landesauschusse des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt Grossherzogtume Krakau.

Lemberg, am 1 April 1914.

L. cz. Cw. X. 1253/14 (5539)

E d y k t.

Przeciw Schulimowi Fischheimerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Mechla Höniga pozew wekslowy pto 3000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratora w osobie p. adwokata dr. Lauba we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 18 marca 1914.

L. cz. Cw. X. 1883/14 (5445)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Andruchowi Meduna i Hryciowi Matwiczyna, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Kasę zaliczkową w Krystynopolu, stow. zarej. z ograni. poręką, pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 11 marca 1914.

Celem strzeżenia praw pozwanego Andrucha Meduna i Hrycia Matwiczyna ustanawia się p. dr. Jakóba Hillela Laxa, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 12 marca 1914.

L. cz. Cw. 9565/13 (4989)

E d y k t.

Przeciw Semkowi Horodyskiemu z Wiśniowczyka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez adwokata dr. Ritt-ermanna nakaz zapłaty o 285 K.

Na podstawie weksla z daty Buczacza, dnia 7 grudnia 1912, wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Semka Horodyskiego ustanawia się p. adwokata dr. Olesnickiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semka Horodyskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II. Stanisławów, dnia 22 stycznia 1914.

L. cz. Cw. 881/14 (3) (5133)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Melnykowi ze Słowity, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Pinkasa Nadlera w Glinianach pozew o 560 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Melnyka ustanawia się p. dr. Kołaczewskiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Melnyka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 12 marca 1914.

L. cz. Cw. III. 7477/13 (2) (5426)

E d y k t.

Przeciw pozwanemu Hrynkowi Wowk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Towarzystwo zaliczkowe w Winnikach, stow. zarej. z ograni. poręką, do tutejszego sądu pozew o zapłatę sumy wekslowej 1170 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 15 sierpnia 1913 Cw. III. 7477/13 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Benjamina Dawida we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 2704/13 (6) (5514)

E d y k t.

Iwanowi Bandura s. Dmytra i Nykole Waśków s. Iwana z Pukowa — w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw nim o 220 kor. — ma być doręczoną uchwała z dnia 10 czerwca 1913 E. 2704/13 (2) i z dnia 4 lutego 1914 l. cz. E. 2704/13 (6), którą dozwolono licytacji ich realności w Pukowie.

Ponieważ wiadomo, gdzie Iwan Bandura i Nykole Waśków przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Fichmana w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rohatyn, dnia 27 marca 1914.

L. cz. C. I. 210/14 (1) (5557)

E d y k t.

Przeciw Janowi, Marcinowi i Annie Ważnym oraz nieletnim Rozalii i Maryi Piliszko, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Iwana Tomków z Żukowa pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6-go kwietnia 1914.

Celem strzeżenia praw Jana, Marcina i Anny Ważnych oraz małoletnich Rozalii i Maryi Piliszko ustanawia się p. Józefa Ważnego w Żukowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych niewiadomych z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Cieszanów, dn a 7 marca 1914.

L. cz. C. II. 130/14 (1) (5497)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Pecejczukowi Mykiety z Kobak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Iwana Marfeja Antoniego i Hrycka Hrehorieka Ostafija w Kobakach pozew o 375 kor. 10 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do rozprawy na dzień 14 kwietnia 1914, o godzinie 9 przed południem, sala rozpraw Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Wasyla Pecejczuka Mykiety z Kobak ustanawia się p. dr. Kulika, adwokata w Kutach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kuty, dnia 20 marca 1914.

L. cz. C. I. 191/14 (5566)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Młodzińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Jana Złonkiewicza w Lubaczowie, ul. Młyńska, pozew o 208 kor.

Na podstawie pozwu powyżej nadmienionego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Franciszka Młodzińskiego ustanawia się p. dr. Stefana Ardana, adwokata w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Młodzińskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Lubaczów, dnia 13 marca 1914.

L. cz. C. II. 181/14 (1) (5481)

E d y k t.

Przeciw Aleksandrowi Mazur, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Agatę Gurgacz z Jasienicy pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 kwietnia 1914, o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnego wyznanego ustanawia się p. dr. Józefa Jurana, adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brzozów, dnia 12 marca 1914.

L. cz. S. 3/9 302 K. K. (5294)

W sprawie konkursowej Jakóba Braunera z Chrzanowa wyznacza się celem oświadczenia się ogółu wierzycieli, tudzież wierzycieli realnych na wniosek zarządcy masy, aby należące do tej upadłości nieruchomości, a to:

a) połowa realności lwh. 1839 gm. kat. Chrzanów,

b) połowa realności lwh. 262 gm. kat. Kościelec,

c) połowa realności lwh. 263 gm. kat. Kościelec,

d) połowa realności lwh. 261 gm. kat. Zagórze,

e) połowa realności lwh. 280 gm. kat. Zagórze,

sprzedane zostały, wobec nieuzyskania na poprzednich dwóch licytacjach najniższej oferty, na wyznaczyć się mającym terminie licytacyjnym za 1/3 część wartości szacunkowej, w braku oferty wyższej, audyencyę na dzień 15 kwietnia 1914, godz. 10 przed południem, biuro Nr. 10.

Brak oświadczenia się na ten wniosek uważany będzie za zgodzenie się z tym wnioskiem.

C. k. Sąd powiatowy. Chrzanów, dnia 16 marca 1914.

L. cz. Nc. I. 353/13 (2) (4863 1—3)

E d y k t.

W depozycie c. k. Sądu powiatowego w Pilźnie znajdują się następujące od przeszło 30 lat zalegające depozyta sądowe dotąd przez uprawnionych nie podniesione, a to w gotówce w Kasie oszczędności miasta Tarnowa oprocentowanej:

Oznaczenie masy	Numer ksiąteczki	kwota w kor.
Wigdor Kahl	61193	754.92
Szynał Walenty	91796	3.60
Krawiec Jan ca. Górka Józef	91810	11.25
Marya Zalewska	92227	3.12
Eichhorn Hersch ca. Ciesielska Gabryela	92228	5.31
Sadowski Józef	62239	131.92
Wadas Apolonia z Lubezy	91797	56.71

Stachowicz Justyna ze Zwiernika	91811	36.86
Stojak Stefan z Lubezy	91798	1.96
Kuta Jacenty z Lubezy	92299	19.49
Tokarski Kasper z Lubezy	91812	5.63

Ciepliński Sebastian z Woli lubeckiej 61574 4305.04

Tesse Breindla ca. Sucher 60771 44.78

Dawid 60771 44.78

Storch Jakób ca. Iszler 90221 145.50

Jurgowski Aleksander spadkobiercy 92230 10.63

Cyboron Stanisław spadkobiercy 61133 9.68

Hodyma Antoni spadkobiercy 69253 2.80

Jochym Wawrzyniec ca. Rück Salomon 91800 7.39

Frachman Józef ca. Tintenfass Aleksander 92237 6.92

Masa kredalna Berkowicza Jeremiasza 91801 7.76

Kochanowski Jan ca. Żołądz Adam 91802 41.01

Właściciele depozytów tych wzywa się, by w przeciągu roku, 6 miesięcy i 3 dni prawa swe do tychże w tutejszym sądzie zgłosili, donieśli i je podjęli, inaczej funduszowi przypadłości przyznane i wydane będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Pilzno, dnia 14 marca 1914.

Ч. сп. Ц. I. 180/14 (1) (5531)

Е д и к т.

Против Михайлови Гавроньскому, котрого місце побуту не е відоме, вніс Гринь Гавронський, шевць в Винниках в ц. к. суді повітовім в Жовкві позов о 305 кор.

На підставі pozwu визначено аудієнцію до розправи на день 10 червня 1914 о год. 9 перед полуднем в підписаним суді сали розправ I.

Для стереження прав невідомого установляє ся п. адвоката др. К. Туряньско-го в Жовкві, куратором.

Тойже куратор буде тогож в згаданий справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді згодиться ся або виминить повновадця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Жовква, дня 24 марта 1914.

Ч. сп. Ц. I. 128/14 (5579)

Е д и к т.

Против Маріі Фальбійчук д. Николи ж. Івана Яковенчука зі Стопчатова котрої місце побуту не є відоме внесла Ірина Костюк в Стопчатові в ц. к. повітовім суді в Яблоніві позов о заплату 300 кор.

На підставі позову визначено першу авдієнцію на день 1 мая 1914 о 9 годині перед полуднем.

Для стереження прав пізваної установляє ся п. Альфреда Бугно, канд. нот. в Яблоніві, куратором.

Тойже куратор буде пізвану в згаданий справі на еї небезпечу і кошта так довго заступати, аж она або в суді згодиться ся або виминить повновадця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.

Яблонів, дня 20 марта 1914.

L. cz. C. I. 88/14 (5561)

Е д и к т.

Против Jurkowi Czernysz, którego miejsce miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez gminną Kasę pożyczkową w Kopyczyńcach pozew o 224 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 15 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Andermana, adwokata w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kopyczyńce, dnia 26 marca 1914.

Konkursa.

L. 6830/14 (5543 1—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie krajowym w Krakowie rozpisyje się konkurs z terminem do 25 kwietnia 1914.

Podania o powyższą lub przy innym sądzie kolegiálním I. instancyi opróżnić się mogącą posadę radcy sądu krajowego wyższego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu krajowego wyższego.

Kraków, 30 marca 1914.

L. cz. Prez. 189/14 (6) (5518 2—3)

K o n k u r s.

Przy c. k. Sądzie powiatowym w Suchej jest do obsadzenia zaraz posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Od kandydatów jest wymagana biegłość w pisanu na maszynie.

Podania kompetencyjne należy wnosić do 20 kwietnia b. r. do naczelnictwa wymienionego sądu.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Sucha, dnia 30 marca 1914.

L. cz. Prez. 218/14 (6) (5513 2—3)

K o n k u r s.

Przy tutejszym sądzie jest do obsadzenia zaraz posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Wymagana znajomość służby kancelaryjnej, oraz pisanu na maszynie.

Podania wnosić należy po dzień 8 kwietnia 1914 do naczelnictwa tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl wielki, dnia 30 marca 1914.

L. cz. Prez. 213/14 (4) (5516 2—3)

K o n k u r s.

Sąd powiatowy w Skawinie przyjmie przyjmie stałego pomocnika kancelaryjnego od dnia 12 kwietnia 1914.

Podania należy wnosić po dzień 8 kwietnia 1914.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Skawina, dnia 29 marca 1914.

L. cz. Prez. 213/14 (6) (5522 2—3)

K o n k u r s.

Sąd tutejszy przyjmie z dniem 14 kwietnia b. r. stałego pomocnika kancelaryjnego za dziennem wynagrodzeniem 2 kor. 65 hal.

Wymagana biegłość w pisanu na maszynie i znajomość manipulacyi.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Żabno, 31 marca 1914.

L. cz. Prez. 119/14 (12) (5432 2—3)

K o n k u r s.

Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni przyjmie zaraz stałego pomocnika kancelaryjnego rutynowanego w sprawach karnych i umiejącego pisać na maszynie za normalnem wynagrodzeniem.

Podania udukomentowane należy wnosić na ręce naczelnictwa.

Sądowa Wisznia, dnia 25 marca 1914.

L. cz. Praes. 972 6. 6/14 (5388 2—3)

K o n k u r s.

na dwie posady stałych pomocników kancelaryjnych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jasle pod warunkami określonymi w § 73 rozporządzenia całego Ministerstwa z 25 stycznia 1914 Nr. 21 Dz. p. p.

Od kandydata wymaga się znajomości pisanu na maszynach Underwood i Schmidt-Premier, oraz biegłości w służbie kancelaryjnej.

Podania należy wnosić do dnia 10 kwietnia 1914.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 30 marca 1914.

L. cz. Prez. 201/14 (6) (5403 2—3)

K o n k u r s.

Przy Sądzie tutejszym jest do obsadzenia natychmiast posada pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem 2 kor. 65 hal.

Wymagane jest pismo na maszynie.

Udokumentowane podania wnosić należy do 15 kwietnia 1914.

Naczelnictwo Sądu powiatowego.

Pilzno, dnia 29 marca 1914.

Spadki.

L. cz. A 158/12 (5) (5485 2—3)

Е д и к т

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że dnia 4 kwietnia 1912 w Zatoce zmarł Benedykt Rauth bez rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jakóba Rautha nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem dr. Schrenzlem ustanowionym dla nieobecnego Jakóba Rautha.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 11 lutego 1914.

L. cz. A. 444/13 (8) (5506 2—3)

Е д и к т

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że dnia 22 września 1913 w Mielnicy zmarł Zygmunt Stutzel bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Salomona Stützla brata spadkodawcy nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Arturem Gottesmanem ustanowionym dla nieobecnego Salomona Stützla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 2 marca 1913.

L. cz. A. 441/13 (13) (5212 2—3)

Е д и к т.

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż dnia 22 listopada 1913 zmarł ks. Jakób Zatkalik, gr. kat. proboszcz w Sokołowie nie pozostawiający ważnego rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicom, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Adam Borysiewicz ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadcza się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta zostałaaby przez Państwo jako bezdziedziczna zabrana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 6 marca 1914.

L. cz. A 181/13 (5) (4920 2—3)

Е д и к т

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia, że w dniu 9 listopada 1886 w Łoboznie zmarł Wasyl false Walenty Begera bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Schaffer, adwokat w Ustrzykach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 23 sierpnia 1913.

L. cz. A. 96/14 (5157)

Е д и к т

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia, że w dniu 16 lutego 1914 w Olesku zmarła Paulina Kroczyńska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia 3/4 części tego spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Józef Kroczyński kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Olesko, dnia 14 marca 1914.

Księgi gruntowe.

L. cz. Praes. 5947 19 R/14 (5456)

Е д и к т.

C. k. Sąd krajowy wyższy ogłasza po myśli ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p., że sąd powiatowy w Jaworznie przedłożył projekty uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy kat. Jaworzno. Projekty te dotyczą utworzenia 12 nowych wykazów hipotecznych dla parcel gruntowych, które wskutek zmiany granicy tutejszego Państwa wzdłuż rzeki Przemszy na podstawie traktatu państwowego z dnia 19 stycznia 1898 N. 130 Dz. u. p. z r. 1902 zawartego z Państwem Pruskiem przyłączone zostały do Wielkiego Księstwa Krakowskiego, a w szczególności dla par. grunt.:

1. lk. 7382/3 pastw. (pow. 2 ha. 48 ar. 62 m.) na rzecz Filomeny Gałuszkowej i spółników,
2. lk. 7382/3 pastw. (pow. 38 ha. 79 m.) na rzecz Jana Dery i Waleryi z Ziemiczyków Derowej,
3. lk. 7382/4 pastw. (1 ha. 12 ar. 72 m.) na rzecz Maryi Ziemiczykowej,
4. lk. 7382/5 pastw. (pow. 47 a. 80 m.) na rzecz Franciszka Mazura i Anny z Baličkih Mazurowej,
5. lk. 7382/7 pastw. (pow. 50 a. 40 m.) na rzecz Jana Bary i Julii Barowej,
6. lk. 7382/8 pastwisko (pow. 43 a. 88 m.) na rzecz Andrzeja Korpaka,
7. lk. 7382/9 pastw. (pow. 39 a. 84 m.) na rzecz Jana Kieromina,
8. lk. 7383/3 nieużytek (pow. 67 a. 50 m.) na rzecz Franciszka Kutza,
9. lk. 7384 pastw. (pow. 4 ha. 69 a. 69 m.) na rzecz Franciszka Wollega,
10. lk. 7385/3 łąka (pow. 3 ha. 17 a. 75 m.) na rzecz Jana Skulika i spółników,
11. lk. 7385/5 łąka (pow. 2 ha. 00 a. 63 m.) na rzecz Jana Beiera i spółników,
12. lk. 7587 pastw. (pow. 3 ha. 71 a. 19 m.) na rzecz Wilhelma Mandery i spółników.

Te projekty uzupełnienia uważać należy za księgę gruntową z dniem 1 kwietnia 1914.

Od tego czasu nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne powyższych można nabyć, ograniczyć, przenieść na innych lub umorzyć tylko przez wpis do księgi gruntowej.

Dla ustalenia powyższych uzupełniających wpisów do księgi gruntowej wprowadza się postępowanie wedle § 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się wszystkie osoby

a) które na podstawie prawa nabytego przed dniem 1 kwietnia 1914 żądają zmiany zawartych w nowych wykazach hipotecznych

wpisów, bez względu na to, czy rozchodzą się o odpisanie, dopisanie parcel lub o wpis prawa własności,

b) które przed tym dniem nabyły na powyższych nieruchomościach prawa zastawu służebności lub inne prawa odnoszące się do dawnego stanu ciężarów, a nie zostały wpisane do powyższych nowych wykazów hipotecznych, aby po dzień 1 lipca 1914 w sądzie powiatowym w Jaworznie zgłosiły swe roszczenia, gdyż inaczej utracą prawo dochodzenia tego rodzaju roszczeń przeciw trzecim osobom, które na podstawie wpisów w nowych wykazach uskuteczniły w dobrej wierze prawa hipoteczne nabywając.

Obowiązkowi zgłoszenia podlegają także i te prawa, które widoczne są z rozstrzygnięcia sądowego i o które spór wytoczono.

Restytucja zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenie go dla poszczególnych osób nie są dopuszczalne.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 21 marca 1914.

Amortyzacje.

G. Z. Nc. X. 893/14 (1) (5181 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Bronisława Barańska in Krakau wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Bezugscheines Nr. 40.719 über ein ital. Kreuzlos Ser. 880 Nr. 49, ein ungar. Dombaulos Ser. 8000 Nr. 54, ein Krakauerlos Nr. 66.176 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung X.

Krakau, am 25 Februar 1914.

L. cz. T. VI. 108/13 (2) (5247 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Emilii Liebenheimer z Gdowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Banku dla handlu i przemysłu w Wieliczce na imię Emilii Liebenheimer wystawionej, a na kwotę 1200 kor. opiewającą, z daty 16 grudnia 1913 r. L. 1692.

Posiadaczka powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasuokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,

Oddział VI.

Kraków, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. T. IV. 4/14 (2) (4774 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herscha Neumana wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu Nr. 3796 na kwotę 130 kor. opiewającą, a na imię Herscha Neumana wystawionej.

Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasuokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7 marca 1914.

L. cz. T. IV. 5/14 (2) (5172 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania

za zmarłego.

Świadek Wanie Skorodyński z Olechowca, 62 lat liczący, przesłuchany pod przysięgą zeznał, że Asafat Kulawczyk urodzony w Olechowcu dnia 4 marca 1836 roku i Anastazy Kulawczyk urodzony 18 kwietnia 1839 w Olechowcu, oboje dzieci Jana i Ewy z Zozulów Kulawczyków, wyemigrowali przed przeszło 40 laty na Węgry i od tego czasu nie dali znaku życia o sobie, wszelki ślad o nich zaginął i nikomu w gminie nie wiadomo, czy żyją i gdzie przebywają.

Tak samo prawie zeznał też świadek Andrzej Hudek i to samo stwierdził urząd gminny w Olechowcu świadectwem z dnia 19 stycznia 1914.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. przeto wdraża się na prośbę Jana Kulawczyka, słuchacza praw w Olechowcu, postępowanie celem uznania za zmarłych owych zaginionych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Michnikowi w Jasle wiadomości o powyż wymienionych Asafacie i Anastazy Kulawczykach, wzywając ich, aby przed niżej wy-

mieniem sąd stawili się lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 kwietnia 1915 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 7 marca 1914.

L. cz. T. 4/14 (1) (4823 2—3)
E d y k t.

Na żądanie Symche Dyma w Sanoku wdraża się postępowanie celem amortyzacji książeczki wkładowej Kasy oszczędności kró. woln. miasta Sanoka, wystawionej w dniu 28 października 1910 L. 5342 na kwotę 26 kor. 98 hal. i na imię Freidy Dym opiewającej, a rzekomo zaginionej.

Wzywa się tedy każdego, kto by odnośną książeczkę posiadał, aby się z takową w przeciągu trzech miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tut. zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka odnośna za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną, uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 marca 1914.

L. cz. T. 2/14 (1) (5125 2—3)
E d y k t.

Na wniosek Ozyasza Teichmana, kupca w Rohatynie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego weksla z daty Rohatyn dnia 1 stycznia 1913 na kwotę 1000 kor. opiewającego, płatnego w sześć miesięcy od daty wystawienia przez Ozyasza Teichmana wystawionego, a Jakóba Bachmana dzierżawcę dóbr Kutce akceptowanego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w przeciągu 45 dni, który to czasokres zaczyna się z dniem ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” przedłożył tut. sądowi ten weksel, gdyż po bezskutecznym upływie tego okresu weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. T. VI. 6/14 (2) (5254 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny Gołąbkówny z Bochni wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce Nr. 18.157 na kwotę 172 kor. 46 hal. opiewającej, a na nazwisko Katarzyny Gołąbkówny wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczyć się mającego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. T. 6/14 (1) (5262 2—3)
E d y k t.

Na żądanie Berla Leiba Silbermanna w Jasienicy wdraża się postępowanie w celu amortyzacji weksla z daty Jasienica dnia 6 grudnia 1913 płatnego na dniu 6 marca 1914 na 600 kor. opiewającego, a podpisanego przez Benzonę Schachnig jako wystawcę, a przez Berla Leiba Silbermanna jako przyjęcę, a rzekomo zaginionego.

Wzywa się tedy każdego, kto by odnośny weksel posiadał, aby się z takową w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym zgłosił i prawa swoje do niego wykazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel odnośny za umorzony i wszelkich skutków prawnych pozbawiony uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 marca 1914.

L. cz. T. VI. 1/14 (2) (5249 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mendla Marguliesa z Horodenki jako cesjonariusza Abrahama Leiba Imbermanna z Horodenki wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę względnie przez Abrahama Leiba Imbermanna zagubionej polisy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 25 marca 1892 L. 25.787, którą ubezpieczył się Abraham Leib Imbermann na kwotę 1000 zfr. a. w.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej ta polisa za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. T. 5/14 (1) (5261 2—3)
E d y k t.

Na żądanie Wolfa Cyprysa, zastąpionego przez pełnomocnika Abrahama Izaka Ehrreicha w Rymanowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji książeczki wkładowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Rymanowie Nr. 373 wystawionej na imię i nazwisko Wolfa Cyprysa, a opiewającej na kwotę 200 kor. rzekomo zaginionej.

Wzywa się tedy każdego, kto by odnośną książeczkę posiadał, aby się z takową w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tut. zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka odnośna za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 marca 1914.

L. cz. Nc. I. 960/13 (5) (5480 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Wojciecha Rybickiego w Brzesku wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z dnia 16 marca 1909 wystawionego przez c. k. uprz. Towarzystwo ubezpieczeń „Gisela”, a na imię Jana Wojciecha Rybickiego opiewającego, stwierdzającego zdeponowanie polisy tegoż Towarzystwa L. 34.794 i 34.795 na kwotę 600 kor.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 26 sierpnia 1913.

L. cz. T. VI. 2/14 (2) (5251 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Pauliny Saniternikowej z Krakowa, wdowy po s. p. Franciszku Saniterniku, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki udziałowej Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie, opiewającej na kwotę 50 kor., a wystawionej na imię Franciszka Saniternika (Tom III, f. 913).

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od trzeciego ogłoszenia w gazecie urzędowej, książeczka ta za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.

Kraków, dnia 26 lutego 1914.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 94/14 (2) (5441)
В Імені Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий як Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часопису „Громадський Голос” число 12 з дня 26 марта 1914 в артикулі під титулом „Надуживане 14 параграфу” межі словами „контролі довгів” а словами „Рівно великим” і від „Варта приглянути ся” до „тягарів” — містить в собі єство провини з § 300 а. к. узнав доконану в дни 27 марта 1914 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 30 марта 1914.

L. cz. Pr. 90/14 (2) (5408)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Przykarpatska Ruś” Nr. 1307 z dnia 25-go marca 1914 w artykule pod tytułem: „Deputaty Go-udarstwennoj Dumy w hostiach u Halyckoj Rusy” w ustpie od „Razkaz oczewydość” do „wrecazlinie” — zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i art. IV. ustawy z 17 grudnia 1862 ex 1863 Dz. p. p. Nr. 8, uznając dokonaną w dniu 25 marca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 28 marca 1914.

L. cz. Pr. 93/14 (2) (5409)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść czasopisma „Gazeta Wieczorna” Nr. 1791 z dnia 26 marca 1914 w artykule pod tytułem:

„Echa pobytu posłów dumskich we Lwowie” w ustpie od „Opowiadały żony” do „z pokoju” — zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i art. IV. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 9 Dz. u. p. ex 1863, uznając dokonaną w dniu 26 marca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 29 marca 1914.

L. cz. Pr. 92/14 (2) (5410)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratury Państwa, że treść czasopisma „Pryka patskaja Ruś” Nr. 1308 z dnia 26 marca 1914 w artykułach pod tytułem: 1. „Zaszczynnykam proyzwoła w otwil” w ustpie od „J tolko” do końca;

2. „K prebywaniu członów Gosud Dumy wo Lwowi” od „Muczenykam” do „S namy Boh” od „Kak smotriat” do „na wostok” i od „Sud z riszajuszczum” do końca;

3. „Ewropejska neureadyca” i 4. „Halyckaja wolna na Nyrowoj z-mli” zawiera znamiona występku z § 300, 305 i 308 u. k. uznając dokonaną w dniu 26 marca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 29 marca 1914.

Ч. сп. Пр. 96/14 (2) (5044)
В Імені Їго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий як Трибунал прасовий у Львові рішив на внесок ц. к. Прокуратури Державної, що зміст часопису „Руслан” число 69 з дня 28 марта 1914 в артикулі під титулом „Мужайтєсь брата” в уступі від „Мученикам” до „з нами Бог” — містить в собі єство провини з 305 а. к. узнав доконану в дни 27 марта 1914 конфіскату за оправдану і зарядив знищенє цілого накладу і видав по думці § 493 п. к. заказ дальшого розширюваня того друкового письма.

Львів, дня 30 марта 1914.

Firmy.

Ч. сп. Фірма. 7 Стов. III. 373 (5447)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Львів.

Фірма зручить: Центральний Молочний Союз реєстроване стоваришене з обмеженою порукою у Львові.

1. Члени дирекції виступили: Ярослав Лепкий, Григорій Семенович Малєць, др. Ярослав Коломиєць і заступники члена дирекції Іван Площанський.

2. Члени дирекції вибрані: Ярослав Лепкий, Осип Денєсюк, директор руского торговельного дому, Зенон Филиповський, членами дирекції і Іван Площанський, заступником директора.

Дата впису: 7 лютого 1914.

Ц. к. Суд краєвий як торговельний Відділ IV.

Львів, дня 30 січня 1914.

Ч. сп. Фірма. 95 Стов. IV. 336 (5450)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Жиравка.

Фірма зручить: Спілка ощадности і позичок в Жиравці, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Члени дирекції виступили: Іван Пигель, Онуфрій Забавський і Стефан Ільків.

2. Члени дирекції вибрані: Іван Пигель, Онуфрій Забавський і Гаврило Пигель.

Дата впису: 3 лютого 1914.

Ц. к. Суд краєвий як торговельний, Відділ IV.

Львів, дня 27 січня 1914.

Ч. сп. Е. VIII. 4918/13 (8) (5551)
Ліцитаційний едикт і віване до зголошення.

На внесене Рускої Шадниці в Перемишлі як екзекуційної сторони відбуде ся дня 16 цвітня 1914 о год. 11 перед полуднем в тім суді комната число 14 на підставі рівночасно затверджених умов ліцитація слідуєчих недвижимостей:

1. Реальність вгч. 5 гром. Плешовичі, ріля вартости після оцінення 534 кор. Найнижша оферта вносить 356 кор.
2. Реальність вгч. 209 гром. Плешовичі, ріля вартости після оцінення 1859 корон.

Найнижша оферта вносить 1239 кор. 34 сот.

3. Реальність вгч. 211 гром. Плешовичі на котрій знаходять ся хата, стодола з огородом вартости разом після оцінення 734 кор.

Найнижша оферта вносить 489 кор. 34 сот.

Низше найменшої оферти продаж не відбудеть ся.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.
Перемишль, дня 7 марта 1914.

Ч. сп. Фірма. 2172 Стов. V. 134 (5455)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Верхрата.

Фірма зручить: Спілка ощадности і позичок в Верхраті, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

1. Члени дирекції виступили: о. Михайло Гіряк і Семен Іванчук.

2. Члени дирекції вибрані: о. Василь Матковський, парох в Верхраті, настоятелем заряду і Іван Рис, господар в Верхраті, членом заряду.

Дата впису: 30 грудня 1914.

Ц. к. Суд краєвий як торговельний Відділ IV.

Львів, дня 29 грудня 1913

Ч. сп. Фірма. 53/14 Стов. III. 40 (5461)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Відкрито до фірми „Спілка ощадности і позичок в Остапківцях, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Уступили в заряду Федор Слободян дотеперішній настоятель Василь Охрим Семена заступник настоятеля а вибрано Василя Охрима Семена настоятелем, а Івана Малирчука заступником настоятеля.

Дата впису: 12 лютого 1914.

Ц. к. Суд окружний як торговельний Відділ II.

Коломия, дня 12 лютого 1914.

Ч. сп. Фірма. 486/13 Стов. III. 2405 (4996)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришення: Пороги.

Фірма зручить: Спілка ощадности і позичок в Порогах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою в Порогах.

1. Члени дирекції виступили: Федір Квач і Гнат Рогадкий.

2. Члени дирекції вибрані: На загальних зборах дня 12 мая 1913 Федор Стефанчук син Костя, Василь Жувако с. Ілька, оба рільники в Порогах.

Дата впису: 28 січня 1914.

Ц. к. Суд окружний як торговельний Відділ II.

Станіславів, дня 28 грудня 1913.

L. cz. Firm. 13/14 Oddz. I. 177 (2433)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpi-
sanych już w rejestrze handlowym firm
kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: JSzef Gorecki, fabryka siatek, mebli, Konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornamentalnych kutych w Krakowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Prokurę udzielono: Bernardowi Machaufowi, urzędnikowi Spółki w Krakowie.

Dzień wpisu: 15 stycznia 1914.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 2350/13 A. II. 257 (18036)
Wpis do rejestru handlowego firmy
kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Bochnia.

Brzmienie firmy: Samuel Freudenheim. Przedmiot przedsiębiorstwa: fabrykacya, sprzedaż wódek, rumów i wytworów spirytusowych, tudzież dzierżawa prawa porobu gminnych opłat szynkarskich.

Właściciel: Samuel Freudenheim w Bochni.

Podpis firmy: właściciel podpisywać będzie firmę włanorecznie jej pełnem brzmieniem.

Dzień wpisu: 22 listopada 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 21 listopada 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Krakowska Spółka Tramwayowa.

Niniejszem zaprasza się PP. Akcjonariuszów Krakowskiej Spółki Tramwayowej w Krakowie na

XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie

dnia 20 kwietnia 1914, o godzinie 4 po południu

w lokalu Krakowskiej Spółki Tramwayowej w Krakowie, przy ulicy Gazowej l. 4.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok administracyjny 1913 i powzięcie uchwały na to sprawozdanie.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego z przedłożonego zamknięcia rachunku rocznego i powzięcie uchwały w tej mierze.
3. Powzięcie uchwały na wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybory do Rady zawiadowczej.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego.
6. Sprawa budowy nowych linii.
7. Upoważnienie Rady zawiadowczej do sfinansowania nowych akcyj i ułożenie warunków emisji.
8. Wnioski w myśl § 30 ust. 3 statutu spółki.

Oi Panowie Akcjonariusze, którzy chcieliby wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, mają swoje akcje, z których najmniej 10 sztuk prawo do jednego głosu nadaje, najpóźniej do ośmiu dni przed Walnym Zgromadzeniem t. j. do 12 kwietnia 1914 włącznie, w następujących kasach w godzinach urzędowych złożyć:

- a) w banku WP. Augusta Raczyńskiego w Krakowie, Linia A—B,
- b) w kasie Krakowskiej Spółki tramwayowej w Krakowie, ul. Gazowa 4,
- c) w głównej kasie miejskiej w Krakowie,
- d) głównej kasie c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych (Länderbank) w Wiedniu,
- e) w banku F. M. Philipppsona w Brukseli.

Prezes Rady zawiadowczej:

Prof. Dr. Juliusz Leo.

Ogłoszenie Krakowskiej Spółki Tramwayowej.

Niniejszem ogłasza się, że przy losowaniu naszych akcji tramwayowych, które się odbyło dnia 16 marca 1914 w obecności Pana Dr. Tadeusza Starzewskiego, c. k. notariusza w Krakowie, następujące numery akcji wylosowane zostały:

Nr. 3, 27, 63, 114, 157, 201, 227, 308, 414, 574, 575, 667, 770, 883, 948, 1075, 1112, 1219, 1251, 1320, 1497, 1512, 1518, 1591, 1598, 1681, 1786, 1801, 1854, 1951, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2059, 2094, 2098, 2149, 2152, 2205, 2226, 2267, 2320, 2394, 2416, 2542, 2739, 2763, 2894, 2917, 2978, 3568, 3691, 3857, 3890, 4080, 4094, 4167, 4172, 4227, 4265, 4357, 4377, 4449, 4499, 4519, 4547, 4593, 4594, 4595, 4597, 4598, 4616, 4630, 4694, 4819, 4851, 4867, 4905, 4924, 4963, 4995, 5071, 5094, 5100, 5161, 5173, 5209, 5239, 5263, 5272, 5321, 5430, 5592, 5728, 5748, 5834, 5844, 5969, 6169, 6218, 6255, 6260, 6413, 6638, 6804, 6807, 6832, 6987, 7270, 7296, 7477, 7728, 7781, 7793, 7806, 7807, 7823, 7833, 7886, 7900, 8055, 8412, 8414, 8530, 8597.

Powyższe wylosowane akcje będą wypłacane począwszy od dnia 21 kwietnia 1914 roku.

Z akcji wylosowanych w poprzednich latach jeszcze następujące numery wylosowane nie zostały:

Nr. 1084, 5237 z roku 1911.

Nr. 1215, 4576, 4803, 4813, 5223, 5303, 5455, 5565, 5669, 5927, 5934, 5953, 7006, 7017, 7083, 7185, 7271, 7282, 7454, 7575, 7766, 7848, 7897, 7902, 7941, 8071, 8156, 8160, 8300, 8506, 8545, 8558 z roku 1912.

Nr. 662, 676, 986, 1046, 1052, 5313, 5327, 5361, 5376, 5389, 5529, 5628, 5634, 5924, 6074, 6368, 7024, 7045, 7054, 7139, 7207, 7219, 7356, 7408, 7417, 7436, 7532, 7653, 7724, 7955, 8011, 8016, 8080, 8157, 8168, 8423, 8592, 8686 z roku 1913.

Wszystkie powyższe akcje będą wypłacane począwszy od dnia 21 kwietnia 1914 r. w następujących kasach:

- w kasie domu bankowego WP. Augusta Raczyńskiego w Krakowie, Rynek główny, Linia A—B,
- w kasie naszego Towarzystwa w Krakowie, ul. Gazowa l. 4,
- w głównej kasie c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych (Länderbank) w Wiedniu, ul. Hohenstaufów l. 3,
- w kasie domu bankowego F. W. Philipppsona i Ski w Brukseli.

Prezes Rady zawiadowczej:

Prof. Dr. Juliusz Leo w. r.

PREZES RADY NADZORCZEJ

„Wisła“

Ludowego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie

zawiadamia na podstawie § 25 statutu Towarzystwa, że

V. Walne Zgromadzenie Delegatów

odbędzie się dnia 2 maja 1914, t. j. w sobotę, o godzinie 3 po południu, w biurach Towarzystwa we Lwowie przy ulicy Leona Sapiehy l. 9

z następującym Porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z działalności Towarzystwa za rok 1913 i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na rozdział zysku (§ 13 statutu).
4. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1914 (§ 43 statutu).
5. Zmiana statutu.
6. Wnioski.

PREZES RADY NADZORCZEJ

Towarzystwa wzajemnego kredytu „Wisła“

Stow. zarejestr. z ogran. poręką we Lwowie

zawiadamia, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa wzajemnego kredytu „Wisła“

odbędzie się w sobotę, dnia 2 maja 1914, o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Leona Sapiehy l. 9 we Lwowie.

Porządek obrad:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana statutu.
3. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.
4. Wnioski.

Na wypadek braku kompletu odbędzie się w godzinę później ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym bez względu na komplet.

We Lwowie, dnia 3 kwietnia 1914.

Władysław Długosz

Prezes.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

55 lat
istnienia

ILLUSTROWANY

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza „LEGIONY“

część pierwsza „W KRAJU“, część druga „POD DĄBROWSKIM“
wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji W. Kossaka.

Powieść „LEGIONY“ „Tygodnik Ilustrowany“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES“ oraz dokończenie powieści Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI“.

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędných publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracje odzwierciedlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEART, SZTUKI PŁASTYCZNE. — PIŚMIENICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Ilustrowanego“ oprócz 52 numerów pisma otrzymają bez dopłaty:

12 tomów „Ciekawych Powieści“

„Przegląd Bibliograficzny“

Zeszyt albumowy

„Świat Dziecięcy“ z rycinami kolorowanymi, jako premium nadzwyczajne.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie: **Ul. Jagiellońska 3**, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:				W Galicji z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6-80 kor.	z oprawą książek	8-80 kor.	kwartalnie	7-20 kor.	z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	13-60 kor.	"	16-60 kor.	półrocznie	14-40 kor.	"	17-40 kor.
rocznie	27-20 kor.	"	33-20 kor.	rocznie	28-80 kor.	"	34-80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciel naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Podróże morskie

dla wypoczynku i rozrywki parowcem austriackiego Lloydu „THALIA“

V. Podróż do Marokko, na wyspy Kanaryjskie i do Hiszpanii od 21 kwietnia do 21 maja: Tryest, Korfu, Palermo, Algier, Gibraltar, Tanger, St. Cruz (Port Orotava), Madaira, Cadix (Sevilla), Malaga (Granada), Palma de Malona, Barcelona, Monte Carlo, Genua.
Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 700.—.

VI. Do Hiszpanii, Portugalii i na północ od 24 maja do 15 czerwca: Genua, Monte Carlo, Barcelona, Valencia, Malaga (Granada), Gibraltar, Tanger, Cadix (Sevilla), Lizbona, Arosa Bay (Sant Iago), Cowes (wyspa Wight), Amsterdam.
Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 450.—.

W lecie odbędą się trzy podróże na północ.

Zamówienia przyjmuje **Agencja Austr. Lloyd dla Galicyi. Biuro miastowe c. k. kolei państwowych we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 3.**

Adres telegr. „Stadtbureau“.

Telefon Nr. 234.

OGŁOSZENIE.

WALNE ZGROMADZENIE BANKU KREDYTOWEGO w SAMBORZE

Spółki zarejestrowanej z ograniczoną odpowiedzialnością
odbędzie się

w lokalu tegoż Banku na dniu 15 kwietnia 1914 r. o godzinie 6
wieczorem na który się wszystkich członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1913.
3. Wniosek Rady nadzorczej na zatwierdzenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do użycia i rozdziału czystego zysku.
5. Odczytanie ostatniego sprawozdania lustratora z przeprowadzonej lustracji ze strony Powszechnego Związku.
6. Wnioski członków.

Raab.

Barański.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913

„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“, „Die Muskette“, „Simplicissimus“, komplety „WĘDROWCA“

za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3.
Na prowincję wysyłka za zaliczką lub za poprzedniemi nadesłaniami należytości.

Okazyja!

Za półdarmo!

Okazyja!

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przełękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowymi, figowymi, migdałowymi etc., bardzo nadająca się na sanatorium — do sprzedania.
Bliższa wiadomość: Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska 1. 3. Lwów. —

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez korespondencję.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

do l. 235/IV. (12) ex 1914

(5534)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie rozpisuje niniejszem dostawę śrub i drobnego materiału dla wozów kolejowych.

Okres dostawy trwa od dnia zawarcia ostatecznej umowy do 31 grudnia 1914.

Dostawa ma być wykonana w miarę zapotrzebowania, na podstawie zamówień częściowych. Mające służyć za podstawę do wygotowania ofert i wykonania dostawy ogólne warunki dostawy, formularze ofertowe, zawierające bliższe dane przedmiotu dostawy i kalkulacji cen, można przegladnąć w c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie, lub je tam otrzymać za zgłoszeniem ustnym lub pisemnym z dołączeniem portu. Album zawierające szkice ostatecznych przedmiotów otrzymać można w oddziale IV. c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie za poprzednim złożeniem w kasie dyrekcyjnej należytości wynoszącej K. 3.— (kron trzy) za jeden egzemplarz albumu.

Oferty, które winny być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, według postanowień art. 3 go ogólnych warunków dostawy i wraz z ewentualnymi dodatkami odpowiednio do dotyczących przepisów, ostatecznie, należy zapieczętowane, opatrzone napisem na kopercie: „Oferta na dostawę śrub i drobnego materiału dla wozów“ wnieść do Dyrekcyi c. k. państwowych w Krakowie najpóźniej do 12 godz. w południe dnia 19 kwietnia 1914.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w oddziale IV. c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie. Oferenci mogą być przy otwarciu ofert obecni.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych rozdająca dostawę zastrzega sobie prawo całkowitego lub tylko częściowego — ostatecznie do oferowanej ilości — uwzględnienia poszczególnych ofert lub zupełnego ich odrzucenia, bez podania powodów, o czym dotyczący oferent w terminie ważności ich ofert pisemnie w wiadomości będą. O ile w odnosnym formularzu ofertowym zapotrzebowanie nie jest w cyfrach podane, nie zapewnia się oferentowi nabycia pewnej określonej ilości dotyczących przedmiotów.

W rubryce „Uwaga“ (Anm rkung) ostatecznego formularza ofertowego należy bliżej określić materiał mający być użytym do wykonania oferowanych przedmiotów i miejsce ich wyrobu.

Złożenia zastawu (Vadium) nie wymaga się, otrzymujący dostawę będą jednak obowiązani, na żądanie podpisanej c. k. Dyrekcji państwowych, złożyć kaucję w myśl postanowień art 6-go ogólnych warunków dostawy. Oferty wniesione po terminie, albo nie odpowiadające warunkom tego rozpisania, nie będą uwzględnione.

Kraków, w kwietniu 1914.

100.000, 200.000 lub 300.000 koron

umieszczę na pierwszą ewentualnie drugą hipotekę realności we Lwowie lub na prowincyi. — Kupię majątek 400 morgowy koło Lwowa. — Pośrednictwo wykluczone. — Złożenia: **B. B. — Biuro ogłoszeń, Lwów, Jagiellońska 3.** — — —

PORTRETY

Adama Mickiewicza

Ks. Józefa Poniatowskiego

Jana Dąbrowskiego

Tadeusza Czackiego

reprodukcje ze słynnych portretów

w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.

Za porto i opakowanie na prowincję dolicza się 1 koronę.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj

kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za
pobranem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: **Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO**

Lwów, Jagiellońska 1. 3.